Nr. 12. WARSZAWA, 15. czerwca 1927 r. Rok II.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

Trylogja.

Polska powstała z chaosu wielkiej wojny i szalejącej dokoła rewolucji. Przyszła na świat nieprzygotowana do ciężkiej waki o byt i odrodziła się z dawnemi przywarami swego słowiańskiego charakteru, utrudniającemi jej tę walkę.

Już w VI=ym wieku pisał cesarz Maurycy Bizantyjski o słowia= nach: „Ethna mieselela ke anarchika“ — „narody kłótliwe i nie umie= jące stworzyć silnej władzy“, co, nawiasem mówiąc, świadczy o czystości rasy słowiańskiej w Polakach; słowa zaś kro= nikarza Nestora o Rusi z X wieku „Ziemia nasza jest wielka i zasobna, lecz ładu w niej niema“ — żywcem do Polski XX wieku stosować się mogą. Silna władza i ład gospodarczy stanowią zasadnicze wskazania instynktu samozachowawczego naszego kraju. Odruchy tego instynktu wykazuje już organizm państwowy. Łącznie z tendencją do pewnego wzmocnienia władzy coraz wyraźniej zarysowuje się również świado= mość konieczności ustalenia „ładu“ w polityce gospodarczej.

Gdybyśmy zresztą sami tego nie zrobili, zmuszeni bylibyśmy do tego siłą rzeczy. Ewolucje polityki narodów cywilizowanych cechuje wzrost wagi czynnika ekonomicznego. Powiedzenie wielkiego Pitt'a w XVIII wieku, że „polityka angielska to handel angielski“, przeszło do historji przez to, że raziło swym merkantylizmem na tle motywów, któremi powodowała się wówczas polityka. Dziś, jak wiadomo, dzieje się odwrotnie.

Obecnie Polska znaną jest na forum międzynarodowem ze swych licznych wewnętrznych i zewnętrznych zagadnień politycznych. Wzbu= dzają one do niej niechęć, ponieważ zdają się być przeszkodą dla tak pożądanej przez wszystkich odbudowy gospodarczej. Natomiast duży ten i zasobny kraj nie wnosi na to forum wyraźnie określonych walo= rów i możliwości ekonomicznych, przez które mógłby stać się pewnym i pożądanym kontrahentem w wymianie międzynarodowej.

Brak określonej indywidualności pod tym względem coraz więcej będzie nam przynosił ujmy wobec wyraźnie zarysowującego się dążenia do podziału ról. Tendencja do utworzenia z państw wielkich koncernów gospodarczych o określonych specjalnościach i do skoordynowania ich wzajemnych świadczeń zdaje się być koniecznością ekonomicznej ewolucji świata. Wszak to właśnie miała na celu międzynarodowa konferencja gospodarcza, w której i Polska wzięła udział.

Uświadomienie sobie swych możliwości w tej organizacji, dopasowanie się do roli, jaką się w niej z największą korzyścią dla siebie i innych odegrać będzie mogło, jest drogą do osiągnięcia dobrobytu i stanowić powinno cel widomej i przewidującej polityki.

Wyraźne określenie planu gospodarczego jest podstawą tego uświadomienia, a stosowanie silnej władzy dla jego wykonywania jest warunkiem powodzenia takiej polityki.

Inicjatywa, którą powziął Bank Gospodarstwa Krajowego, ogłaszając konkurs na program gospodarczy Polski, była ku temu wyraźnym, lecz ograniczonym w swym zakresie wysiłkiem. Praktycznym jego celem było określenie „według jakich zasad gospodarczych rozdzielać pomoc kredytową na poszczególne gałęzie gospodarstwa krajowego".

Program konkursu dodaje coprawda: „Na podobne trudności niejednokrotnie napotykało Państwo, rząd i ciała ustawodawcze, gdy idzie o decyzję, czy tę lub ową gałęź gospodarstwa krajowego należy szczególnie popierać środkami polityki celnej, komunikacyjnej, taryfowej i t. p.".

Nie określa to jednak wyraźnie, czy mowa tu o potrzebach i konjunkturach doby obecnej, czy też o zagadnieniach bardziej zasadniczych dla bytu ekonomicznego kraju. Uprzytomnić bowiem sobie należy, że życie gospodarcze na całym bodaj świecie, a w Europie w szczególności nie jest obecnie tem, czem być powinno w rzeczywistości. Wojna i rewolucja wytrąciły je z równowagi i rozkołysały. Nawet w krajach, które przez nie dotkniętemi nie były, nie jest ono jeszcze normalnem. Nie wróci ono zapewne w całości do wartości dawnych, bo poprzesuwały się granice państw i zmieniły się przez te lat 12 konjunktury na całym świecie, przyjdzie jednak czas, gdy równowaga w nowych warunkach się ustali. To też plan gospodarczy, na dłuższy czas obliczony, na tych nowych możliwościach opierać należy.

W Polsce sytuacja gospodarcza jest bardziej jeszcze w stanie płynnym, niż gdzieindziej. Trudności, jakie przedstawia ściślejsze zespolenie trzech zaborów, ufundowanie na mocnych podstawach równowagi budżetu, stabilizacja waluty, brak kapitałów i depresja

gospodarcza pochłaniają naszą uwagę, odwracając ją od podstawowych zagadnień naszego bytu.

Polityka, która jest sztuką wykorzystywania i przewidywania możliwości, również i w dziedzinie gospodarczej na tych stałych przesłankach powinna być opieraną.

Wymaga to jasnego uświadomienia sobie, jakie są swoiste zasadnicze wartości gospodarcze tego kraju i jego ludności, jakie możliwości daje jego położenie geograficzne, dalej, w jaki sposób wyzyskać i spotęgować można jego strony dodatnie, kordynując je z ujemnemi, wreszcie jaka polityka na tych istotnych i stałych wartościach oparta dać może maximum dobrobytu dla całości i wzmóc jej znaczenie na forum międzynarodowem.

Wskazówkę co do racjonalnej metody jaką stosować należy przy układzie planu „ładu“, gospodarczego daje sama logika faktów.

Fakty te są następujące:

1. Polska jest jednym z bogatszych krajów Europy pod względem uposażenia w bogactwa naturalne swego podziemia (węgiel, nafta, cyna, sól, sole potasowe, fosforyty) jednocześnie zaś jest krajem o charakterze rolniczym z ludnością zaprawioną do pracy na roli i w pracy tej zamiłowanej.

Ziemia na powierzchni i pod powierzchnią stanowi podstawę gospodarczą Polski i naturalne niewyczerpalne źródło jej bogactwa. Innemi słowy: ziemia Polski jest jej „ziemią obiecaną“.

2. Polska ma około 30.000.000 ludności. Przeciętny „standard of life“ tej ludności dalekim jest od poziomu już osiągniętego w innych krajach Europy, a chęć podniesienia go jest wielką. Wynika z tego, że normalna konsumcja tej ludności wzrosnąć może bardzo znacznie przy wzroście dobrobytu i udostępnieniu artykułów spożycia. Ze swej strony rozwój kraju dla doprowadzenia go chociażby do tego stanu, w jakim znajduje się były zabór niemiecki, wymaga ogromnej ilości inwestycyj takich, jak koleje, drogi, budowanie domów, instalacyj sanitarnych i użyteczności publicznych w miastach i t. d.

W tych warunkach kraj i ludność jego przedstawiają ogromny *wewnętrzny potencjalny rynek zbytu*, przy którym fabryczny przemysł krajowy może mieć zapewniony stały zbyt przy pełnej wydajności wytwórczości i znacznych jeszcze możliwościach rozwoju jej przez długie lata, nie szukając i nie walcząc o rynki zbytu nazewnątrz.

3. Polska wskutek swego położenia geograficznego leży pomiędzy olbrzymim wschodem kontynentalnym europejsko-azjatyckim, a krajami zachodniemi. Ten wschód kontynentalny pozostawał i przed wojną w swym rozwoju gospodarczym w tyle za innemi krajami, obecnie zaś jest od zachodu dla przyczyn politycznych izolowany. Cała

to ogromna połać świata ma, odwrotnie, wielkie bogactwa w postaci surowców, których potrzebuje uprzemysłowiony Zachód. Przedstawia ona więc olbrzymi *zewnętrzny potencjalny rynek* zbytu i zakupów; gdy tylko kraj ten powróci do naturalnych warunków bytu politycznego i społecznego, wymiana między nim a resztą świata stanie się tem intensywniejszą, że był on przez dłuższy czas za ich nawiasem.

Polska, leżąc na głównej drodze do tego Wschodu kontynentalnego i mając ze względu na przeszłość i dawne stosunki niemal monopol znajomości tego terenu, umysłowości, obyczajów i potrzeb jego ludności, z natury rzeczy jest przeznaczoną na instrument penetracji i pośrednictwa handlowego między Wschodem a Zachodem.

Handel Polski ma szerokie pole do działania i piękne swoiste perspektywy na przyszłość.

Biorąc pod uwagę fakty powyższe, plan zasadniczej polityki gospodarczej Polski oprzeć by należało na tych trzech najistotniejszych i specyficznych przesłankach i ująć go w formułę następującej trylogji:

1. Produkcja roli i podziemia *na eksport.*
2. Produkcja przemysłu fabrycznego *dla rynku wewnętrznego.*
3. Handel, jako *pośrednictwo między Wschodem kontynentalnym, a Zachodem.*

Formuła Trylogji wymaga pewnych uzupełnień i komentarzy.

Pierwszy jej artykuł rozumieć należy, że rząd popierać będzie rozwój produkcji rolnej i przemysłu rolniczego uszlachetniającego ją, ponieważ kraj przy podniesieniu kultury może mieć jej stały znaczny nadmiar, i zbyt jej ułatwiać nawewnątrz i nazewnątrz przez najdalej idące ułatwienia natury technicznej, polityki celnej i taryfowej. Narówni z tem rząd faworyzować powinien w tenże sposób rozwój i eksploatację przemysłu wydobywającego bogactwa naturalne podglebia, otaczając specjalną opieką te z przedsiębiorstw, których wytwory podnosić mogą kulturę rolniczą w kraju i stanowić poważny i pożądany objekt eksportu.

Popieranie w pierwszym rzędzie rozwoju tych podstawowych bogactw ekonomicznych Polski jest tembardziej wskazanem, że wzrost dobrobytu przeważnej części ludności, jaki będzie tego wynikiem, podniesie pojemność i moc nabywczą rynku wewnętrznego, dając stałą podstawę dla rozwoju przemysłu fabrycznego i handlu.

Drugi artykuł Trylogji rozumieć należy, że rząd popierać powinien przemysł fabryczny, nie w kierunku rozwoju produkcji zmuszającej do wywalczenia dlań następnie rynków zbytu zagranicą, gdzie wchodzi w kolizję z innemi interesami, lecz przedewszystkiem w kierunku uzupełnienia braków przemysłu krajowego w stosunku do potrzeb rynku wewnętrznego, modernizacji i powiększenia wydajności

fabryk już egzystujących i ochrony przemysłu krajowego przed konkurencją zagraniczną. Pod względem aktywności bilansu handlowego zmniejszyć to może odpowiednio w znacznym stopniu wartość importu.

Wreszcie co się dotyczy trzeciego artykułu trylogji, to poza ułatwianiem rozwoju wymiany, wynikających z rozwoju normalnego obrotu gospodarczego i usuwaniu trudności i anomalji naszego handlu, rząd powinien popierać usilnie inicjatywę, dążącą do wykorzystania tych swoistych możliwości, jakie dla handlu polskiego daje położenie geograficzne kraju i rola pośrednicząca między Wschodem kontynentalnym a Zachodem, którą przez to może odegrać.

W wyniku polityki ekonomicznej pokierowanej metodą trylogji osiągnąć można organizm gospodarczy, którego rdzeń i podstawę stanowi rola i podziemie, samowystarczalny w możliwie najwyższym stopniu, biorący z zewnątrz to tylko, czego sam wyprodukować ze względów przyrodzonych nie może i ofiarujący nazewnątrz ze swej wytwórczości to, co dla innych krajów jest potrzebne.

Pożądany aport na forum międzynarodowe, brak dążenia do ekspansji przemysłowej, kolidującej z innemi potężnemi interesami, wreszcie użyteczne dla tych interesów ułatwienie wymiany ze Wschodem kontynentalnym, może wzbudzić dla Polski na tem forum zainteresowanie i sympatję, oparte na rzeczowych podstawach, wzmacniając jej stanowisko polityczne.

„Trylogja“ stanowi formułę wymowną, określającą lapidarnie zasadniczy kierunek polityki gospodarczej Polski tak w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Zadania naszej polityki gospodarczej układają się w porządku, który ona wskazuje, co do ich wagi i kolejności. Konsekwentnie, pierwsza znaczniejsza pożyczka, którąby państwo miało uzyskać, powinnaby te sprawy mieć na oku i nosić miano *„Pożyczki dla rozwoju wytwórczości ziemi i podziemia Polski“*.

W ciągu pierwszych lat odrodzenia Polski ziemia stanowiła dominium polityki, ekonomiczny sposób myślenia zaczyna jednak przeważać.

Zwrot w tym kierunku wyraża się wielkiem zainteresowaniem i względami dla rolnictwa, jeżeli jednak ziemia i podziemia mają być pierwszem źródłem i podstawą dobrobytu kraju, należałoby zaakcentować to w planie gospodarczym uznanym za państwowy i dążyć do tego otwarcie i konsekwentnie, usystematyzowując odpowiednio całokształt polityki gospodarczej.

Niema również potrzeby rozwodzić się nad bytem przemysłu fabrycznego, bo sytuacja, w której się znajduje jest dostatecznie znaną.

Po przez trudności o zmiennym charakterze, wynikające z płynności powojennych konjunktur gospodarczych, coraz oczywistszem się staje, że przyszłość przemysłu polskiego leży wewnątrz kraju i że los jego zależy od stopnia dobrobytu, jaki da rozwój produkcji roli i podziemia.

Pod tym względem panuje rzadka u nas jednomyślność.

Natomiast całkowicie jeszcze poza nawiasem naszego myślenia gospodarczego pozostaje trzeci artykuł trylogji, t. j. pośrednictwo Polski między Wschodem kontynentalnym a Zachodem, jako specyficzne i bogate w możliwości zadanie dla handlu polskiego. Z tem jest i będzie najtrudniej, bo Polakom obcy jest zmysł i zdolności kupieckie i zdawien dawna lukę tę wypełniali ormianie, żydzi i niemcy, bardziej w tem uzdolnieni. *G. Taube jr.*

Projekt zamknięcia rachunkowości pojedyńczej w gospodarstwach włościańskich.

(Dokończenie.)

VIII. CEL ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWEGO.

Jak w innych naukach tak i w ekonomice gospodarstw wiejskich najciekawszem jest to, co daje się porównywać, co zatem jest wymierne i pozwala wyrazić się za pomocą liczby. Podobny cel stawiamy i zamknięciu rachunkowemu: powinno ono dostarczyć nam wielkości spółmiernych, na podstawie których moglibyśmy oceniać mniejsze lub większe powodzenie rozmaitych kierunków wytwórczych i form ustrojowych pewnego zbiorowiska gospodarstw wiejskich. Poszczególnym rolnikom chodzi oczywiście tylko o zbadanie wysokości korzyści materjalnej jako wyrazu sprawności własnego warsztatu rolnego względnie celowości własnych zabiegów, polegających na zorganizowaniu gospodarstwa i na bieżącem jego prowadzeniu. Lecz korzyść tę ocenić najłatwiej na tle wyników materjalnych, osiągniętych w innych gospodarstwach o podobnej strukturze, podobnym kierunku wytwórczym i położonych w zbliżonych warunkach przyrodniczych i ekonomicznych.

Dochód czysty słusznie uchodzi za miernik najbardziej powszechny i najlepiej charakteryzujący powodzenie bądź to danej jednostki gospodarczej bądź też pewnych form ustrojowych lub kierunków wytwórczych danej zbiorowości gospodarstw. Jest on funkcją warsztatu nieobciążonego długami, nieposiadającego wierzytelności i niepłacącego podatków.

Dochód z pracy w gospodarstwie rolnem gospodarza i jego rodziny z punktu widzenia drobnego rolnika jest wielkością jeszcze ciekawszą i charakterystyczniejszą, aniżeli poprzednia. Jak powszechnie wiadomo, drobni rolnicy nie rozumują kapitalistycznie; chodzi im nie tyle o osiągnięcie najwyższego wyniku pieniężnego lub najwyższego oprocentowania kapitałów, umieszczonych w przedsiębiorstwie, ile o znalezienie sposobności do pracy dla siebie i swej rodziny i o możliwie najkorzystniejsze wynagrodzenie tej pracy.

Wyliczając tę wielkość osiągamy nadto inną jeszcze korzyść. Dochody czyste gospodarstw włościańskich są o tyle mniej ściśle obliczone i wskutek tego mniej wiarogodne niż dochody czyste gospodarstw większej własności, że w kosztach gospodarczych o wiele większy udział przypada tu na pozycje oszacowane, a więc mniej pewne i w znacznej mierze dowolne. Mam tu przedewszystkiem na myśli umowne wynagrodzenie gospodarza i jego rodziny za pracę fizyczną i kierowniczą, stanowiące lwią część kosztów pracy pieszej w gospodarstwach włościańskich. Właściwe oszacowanie tego wynagrodzenia stanowi jedną z największych trudności, nasuwających się przy ustalaniu zasad rachunkowości gospodarstw drobnych.

Coroczne oznaczanie istotnego dochodu gospodarza i jego rodziny z pracy w warsztacie rolnym pozwoli nam zapewne po upływie kilku lat (oczywiście przy dostatecznej liczbie zamknięć) bądź na ustanowienie odpowiednich norm bądź na wprowadzenie pewnych poprawek do dotychczas stosowanych umownych wynagrodzeń.

Wielkość tę otrzymujemy, dodając do dochodu czystego umowne wynagrodzenie za pracę rodziny włościańskiej (łącznie z mieszkaniem), i odejmując od uzyskanej sumy oprocentowanie kapitałów, czynnych w produkcji rolniczej.

Oprocentowanie majątku gospodarstwa rolnego niektórzy autorowie uważają za miernik o wiele subtelniejszy, aniżeli dochód czysty. Aczkolwiek trudno zgodzić się bez poważnych zastrzeżeń na tak skrajnie wyrażony pogląd, przecież i tę wielkość trzeba uznać za nader ważny przyczynek do oceny powodzenia materjalnego wyniku gospodarczego. Otrzymujemy ją, odejmując od dochodu czystego podatki, ciążące na majątku rolnym (gruntowe i komunalne) i wyrażając pozostałą różnicę w procentach wartości inwenturowej (początkowej) gospodarstwa rolnego.

Wartość dochodowa gospodarstwa rolnego, kapitału nieruchomego i kapitału gruntowego. Po odjęciu od dochodu czystego podatków, ciążących na majątku rolnym, pozostałą kwotę pieniężną kapitalizujemy i uzyskujemy wartość dochodową całego gospodarstwa. Przy ustalaniu stopy procentowej do kapitalizacji kierujemy się zwykle prze-

konaniem, jak wysoko powinien się oprocentować majątek normalnie zagospodarowany przy średniem kierownictwie. W naszych stosunkach przyjmujemy zwykle 5—4,5%, czyli mnożnik 20 wzgl. 22,22.

Wartość dochodową kapitału nieruchomego oznaczamy, odejmując od wartości dochodowej całego gospodarstwa wartość inwenturową kapitału ruchomego.

Wartość dochodową ziemi (kapitału gruntowego) można obliczyć w dwojaki sposób: 1) odejmując od wartości dochodowej kapitału nieruchomego wartość inwenturową kapitału meljoracyjnego, budowlanego i drzewostanów; 2) dzieląc wartość dochodową kapitału nieruchomego proporcjonalnie między wartość inwenturową ziemi oraz sumę wartości inwenturowych meljoracyj, budowli i drzewostanów.

Należy nadmienić, że wartości dochodowe całych gospodarstw lub kapitałów nieruchomych i gruntowych posiadają znaczenie jedynie statystyczne, t. j. że możemy brać je pod uwagę o tyle tylko, o ile oznaczymy je na podstawie dochodów z kilku lat dla licznej grupy warsztatów rolnych o tej samej wielkości, tych samych kierunkach wytwórczych i o bardzo zbliżonem położeniu przyrodniczem i ekonomicznem. Natomiast dla poszczególnych gospodarstw wartość dochodowa może kształtować się wręcz fantastycznie, dając np. wielkości ujemne!

Wielkie znaczenie porównawcze miałoby, zdaniem mojem, oznaczanie poziomu intensywności gospodarstw rolnych na mocy wyliczenia *istotnego dochodu brutto* oraz *istotnych kosztów gospodarczych* tych gospodarstw. Nie podaję tutaj wzoru takich obliczeń, gdyż zagadnienie to omówiłem wyczerpująco w niedawno wydanej rozprawie o dochodzie czystym i jego składnikach [1]). Nadmienię tu tylko, że strony dochodowa i rozchodowa zamknięcia rachunkowego w celu obliczenia dochodu czystego nie dają nam wielkości spółmiernych, oraz że sposób prowadzenia rachunkowości włościańskiej w W. E. R. D. G. W. pozwala na oznaczenie spółmiernych kosztów gospodarczych i dochodów brutto.

W zupełnie analogiczny sposób możemy wyliczać *dochody czyste, dochody z pracy i oprocentowania czynnych w produkcji kapitałów i dla przedsiębiorstw ubocznych samoistnych*, oraz *dochody gospodarstwa prywatnego*.

Dochód z całego majątku i wszystkich zajęć włościanina otrzymujemy jako sumę dochodów (wzgl. strat) poszczególnych gałęzi dochodowych, t. j. gospodarstwa rolnego, prywatnego i ewent. samoistnego przedsiębiorstwa ubocznego.

---

[1]) **Dr. Wacław Ponikowski**: „Dochód czysty i jego składniki jako miary powodzenia kierunków wytwórczości rolniczej". (Warszawa, 1926 r.).

Oprócz poprzednio wymienionych wielkości spółmiernych byłoby pożądanem oznaczenie *dochodu podlegającego opodatkowaniu.* Przy wyliczaniu tej wielkości należy wyłączyć z dochodów wygrane losowe oraz spadki i darowizny, a z rozchodów: koszt mieszkania rodziny włościańskiej, umowne wynagrodzenie za pracę, koszty stołowania się (t. j. koszty gospodarstwa domowego przypadające na członków rodziny), dobrowolne składki i ofiary, wszelkie wydatki prywatne, podatek majątkowy i dochodowy oraz umorzenie lub spłatę długów (ta ostatnia pozycja została już wyłączona przy obliczaniu dochodu gospodarstwa prywatnego).

IX. RACHUNKI PRZYGOTOWAWCZE DO ZAMKNIĘCIA.

Przed przystąpieniem do zamknięcia rachunkowego należy dokonać szeregu wyciągów z inwentury, dziennika kasowego i obrotu naturaljami oraz przeprowadzić szereg obliczeń wstępnych tak, aby samo zamknięcie obejmowało jaknajmniejszą liczbę pozycyj i to takich, które już wyrażono w gotówce. Ponieważ wszystkie składniki majątkowe umarzamy za pomocą rat, więc szczególniejszą uwagę należy tu zwrócić na wyłączenie wszelkiego dokupna lub sprzedaży inwentarzy żywych i martwych oraz drzew owocowych, a nadto na przeprowadzone w danym roku inwestycje.

I. Koszt domu mieszkalnego.

1. Cenność domu mieszkalnego wg. inwentury otwarcia
2. Koszty:
   a) Amortyzacja
   b) Ubezpieczenie (koszt rzeczywisty)
   c) Naprawa 1—1,5% od wartości (koszt oszacowany)
   Razem koszty utrzymania . . . .
   Od tego odjąć: ewentualny wpływ z wynajmu części mieszkania
   Pozostaje koszt utrzymania domu (do podziału) . . . .
3. Podział I (w celu wyliczenia dochodów czystych):
   a) Na R-ku gospodarstwa rolnego
   b) „ „ „ domowego
   c) „ „ „ prywatnego
   d) „ „ przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego
4. Podział II (w celu obliczenia dochodu z pracy i dochodu podatkowego):
   a) Na R-ku członków rodziny, pracujących w gospodarstwie rolnem
   b) „ „ „ „ „ „ domowem
   c) „ „ „ „ „ „ prywatnem
   d) „ „ „ „ „ w przedsiębiorstwie ubocznem samoistnem

e) Na R=ku członków rodziny niepracujących
f) „ „ pracowników najemnych

II. Kontrola obrotu inwentarzem żywym.

W rachunku tym należy wypisać oddzielnie każdą sztukę bydła rogatego, koni, trzody chlewnej, owiec i kóz. Drobne zwierzęta, jak drób i króliki, można ujmować grupowo (np. kury, kaczki, gęsi i t. d.).

Kontrola obrotu powinna zawierać następujące pozycje:

1. Stan inwentarza żywego na początku roku
2. Przybytek z urodzenia
3. Przybytek z przeniesienia z wieku (np. przejście cielęcia do kategorji jałowizny lub jałówki do kategorji krów dojnych)
4. Dokupno
5. Ubytek wskutek upadku
6. „ „ przeniesienia z wieku (j. w.)
7. „ „ uboju i spożycia w gospodarstwie domowem
8. „ „ sprzedaży
9. Stan inwentarza żywego w końcu roku

Prócz tego w oddzielnej rubryce należy zanotować, czy daną sztukę umarza się i oznaczyć wysokość raty (najlepiej w procentach wartości).

III. Kontrola obrotu inwentarzem martwym.

Większe maszyny i narzędzia należy wymienić oddzielnie, mniejsze połączyć w grupy jednorodne i ograniczyć się do podania stanu ilościowego każdej grupy.

1. Stan maszyn i narzędzi na początku roku
2. Dokupno
3. Sprawienie na miejscu
4. Ubytek wskutek zniszczenia
5. Sprzedaż
6. Stan na końcu roku

W oddzielnej rubryce, — oznaczenie wysokości rat umorzeniowych poszczególnych maszyn i narzędzi lub danych grup, — w procentach wartości.

IV. Kontrola obrotu drzewami owocowemi.

Drzewa i krzewy owocowe należy połączyć w grupy według ich rodzaju (np. jabłonie, grusze, wiśnie i t. d.) oraz wieku (młode drzewka, drzewa owocujące, drzewa stare nieowocujące na drewno).

1. Stan drzew owocowych na początku roku
2. Przybytek wskutek dokupna (i zasadzenia)
3. „ „ wyhodowania na miejscu

4. Przybytek wskutek przeniesienia z wieku
5. Ubytek wskutek sprzedaży
6. „ „ klęsk losowych (wymarznięcia itp.)
7. „ „ przeniesienia z wieku
8. Stan na końcu roku

V. Rachunek inwestycyj, przeprowadzonych w danym roku rachunkowym.

Należy tutaj wymienić wszystkie dokonane w ciągu roku inwestycje, jak to: przeprowadzenie meljoracyj; wzniesienie nowych budowli wzgl. gruntowną przebudowę lub gruntowny remont dawnych; sprawienie we własnem gospodarstwie nowych maszyn i narzędzi, — oraz dokładnie wyszczególnić i oszacować poniesione w tym celu ofiary, a mianowicie:

1. Wydatki pieniężne wg. dziennika kasowego i dziennika dłużników i wierzycieli
2. Świadczenia w pracy pieszej:
   a) członków rodziny
   b) pracowników najemnych stałych
3. Świadczenia w pracy sprzężajnej własnej
4. „ w naturaljach własnych

VI. Kontrola drzewostanu leśnego.

1. Przyrost naturalny w m^3 (wg. specjalnych tablic)
2. Ilość wyrąbanego drzewa w m^3 i jego zużytkowanie

VII. Wzajemne świadczenia poszczególnych gałęzi przedsiębiorstwa.

Należy bardzo szczegółowo wymienić i oszacować wzajemne świadczenia gałęzi (na które podzielono przedsiębiorstwo) w naturaljach i pracy pieszej pracowników najemnych oraz pracy sprzężajnej. Natomiast nie zaliczamy do tego działu wzajemnych świadczeń w pracy członków rodziny włościańskiej oraz kosztów mieszkania

VIII. Wynagrodzenie umowne gospodarza i jego rodziny za pracę kierowniczą i fizyczną.

a) Należące się od gospodarstwa rolnego.

1. Gospodarza i innych członków rodziny, przydzielonych do gospodarstwa rolnego.
2. Do tego dodać: wynagrodzenie za robociznę w gospodarstwie rolnem członków rodziny, przydzielonych do gospodarstwa domowego, prywatnego lub przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego.
3. Od tego odjąć: wynagrodzenie członków rodziny, przydzielonych do gospodarstwa rolnego za robociznę na rzecz gospodarstwa domowego, prywatnego lub przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

Pozostaje suma wynagrodzenia, należącego się gospodarzowi i jego rodzinie za pracę w gospodarstwie rolnem.

b) Należące się od gospodarstwa domowego (j. w.).

c) Należące się od przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego (j. w.).

IX. Zestawienie dni stołowania członków rodziny i pracowników najemnych.

Dni stołowania przelicza się na dni męskie i dzieli między: 1) rodzinę włościańską i ewent. gości, oraz 2) pracowników najemnych. Nadto dni stołowania najmu dzieli się jeszcze między te gałęzie przedsiębiorstwa, do których został on przydzielony. Koszt stołowania rodziny włościańskiej i ewent. gości ciąży wyłącznie na gospodarstwie prywatnem.

Wymieniłem tutaj pewną ilość ważniejszych rachunków pomocniczych, nie znaczy to jednak, aby w miarę potrzeby nie należało zakładać ich więcej. Być może, iż okaże się korzystnem wprowadzenie sprawdzenia obrotu kasowego; dokładnego zestawienia dni roboczych, przepracowanych przez rodzinę włościańską i osoby najemne, jako podstawy do oznaczenia wzajemnych świadczeń w pracy pieszej gospodarstwa rolnego, domowego, prywatnego i przedsiębiorstw ubocznych samoistnych; zestawienia podatków ciążących na majątku rolnym i na samoistnem przedsiębiorstwie ubocznem; — i innych jeszcze rachunków. Wszystkie one zmierzają do jednego wspólnego celu, t. j. do takiego ugrupowania i opracowania surowych materjałów rachunkowych, aby samego zamknięcia można było dokonać w sposób jaknajkrótszy i jaknajprostszy.

X. WZÓR ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWEGO.

I. Wzajemne świadczenia poszczególnych gałęzi majątku przedsiębiorcy.

1. Świadczenia gospodarstwa rolnego:

a) Na rzecz gospodarstwa domowego

1. Naturalja własne
2. Praca osób najemnych, przydzielonych do gospodarstwa rolnego
3. Praca sprzężaju własnego

b) Na rzecz gospodarstwa prywatnego (j. w.)

c) Na rzecz przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego (j. w.)

2. Świadczenia gospodarstwa domowego:

a) Na rzecz gospodarstwa rolnego

1. Naturalja własne
2. Praca osób najemnych, przydzielonych do gospodarstwa domowego

b) Na rzecz gospodarstwa prywatnego
c) Na rzecz przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

3. Świadczenia gospodarstwa prywatnego:

a) Na rzecz gospodarstwa rolnego
1. Naturalja własne
2. Praca osób najemnych, przydzielonych do gospodarstwa prywatnego
3. Różne: np. ze spadku, z darowizny

b) Na rzecz gospodarstwa domowego
c) Na rzecz przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

4. Świadczenia przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

a) Na rzecz gospodarstwa rolnego
b) Na rzecz gospodarstwa domowego
c) Na rzecz gospodarstwa prywatnego

II. Świadczenia na rzecz inwestycyj:

1. Gospodarstwa rolnego
2. Przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

III. Obliczenie i podział kosztów gospodarstwa domowego.

strona dochodowa

A. Rachunek pieniężny

1. Dochód gotówkowy w/g dziennika kasowego
2. Należności bieżące w końcu roku:
   dodać o ile zwiększyły się
   odjąć o ile zmniejszyły się

B. Świadczenia gospodarstwa domowego:

1. Na rzecz gospodarstwa rolnego
2. Na rzecz gospodarstwa prywatnego
3. Na rzecz przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego.

C. Rachunek inwenturowy:

1. Wartość dokupionego lub sprawionego na miejscu inwentarza martwego
2. Zwiększenie się w końcu roku wartości zapasów.

strona rozchodowa

A. Rachunek pieniężny

1. Rozchód gotówkowy w/g dziennika kasowego
2. Zaległości bieżące w końcu roku:
   dodać o ile zwiększyły się
   odjąć o ile zmniejszyły się

B. Świadczenia na rzecz gospodarstwa domowego:

1. Gospodarstwa rolnego
2. Gospodarstwa prywatnego
3. Przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

C. Rachunek inwenturowy

1. Amortyzacja inwentarza martwego
2. Ubytek inwentarza martwego
3. Sprzedaż inwentarza martwego
4. Zmniejszenie się w końcu roku wartości zapasów

D. Koszt domu mieszkalnego

E. Wynagrodzenie za pracę w gospodarstwie domowem członków rodziny włościańskiej.

Zestawienie: razem rozchody . . . .

„ dochody . . . .

pozostają koszty wspólnego utrzymania ....

Koszty te dzielimy przez ogólną liczbę dni stołowania (przeliczonych na dni męskie) i mnożymy iloraz przez liczbę dni, przypadających: a) na gospodarstwo rolne, na gospodarstwo prywatne i ewent. na przedsiębiorstwo uboczne samoistnie (przy I podziale); oraz b) na rodzinę włościańską i gości z jednej strony, na pracowników najemnych z drugiej (przy II podziale).

IV. Obliczenie dochodu czystego gospodarstwa rolnego.

strona dochodowa

A. Rachunek pieniężny:

1. Dochód gotówkowy w/g dziennika kasowego
2. Należności bieżące w końcu roku:
   dodać o ile zwiększyły się
   odjąć o ile zmniejszyły się

B. Świadczenia gospodarstwa rolnego:

1. Na rzecz gospod. domowego
2. Na rzecz gospodarstwa prywatnego
3. Na rzecz przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

C. Rachunek inwenturowy:

1. Wartość nowoprzeprowadzonych inwestycyj:
   a) nowych meljoracyj
   b) nowowzniesionych budowli wzgl. gruntownego remontu lub przebudowy
   c) sprawionego na miejscu inwentarza martwego
2. Dokupno składników majątkowych o charakterze trwałym:
   a) inwentarza martwego
   b) inwentarza żywego
   c) drzew owocowych ponad potrzebę uzupełnienia ich stanu na początku roku

strona rozchodowa

A. Rachunek pieniężny:

1. Rozchód gotówkowy w/g dziennika kasowego
2. Zaległości bieżące w końcu roku:
   dodać o ile zwiększyły się
   odjąć o ile zmniejszyły się

B. Świadczenia na rzecz gospodarstwa rolnego:

1. Gospodarstwa domowego
2. Gospodarstwa prywatnego
3. Przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego

C. Rachunek inwenturowy:

1. Amortyzacja:
   a) budowli
   b) inwentarza martwego
   c) inwentarza żywego
   d) ryzyko drzew owocowych
2. Ubytek wzgl. upadek w ciągu roku:
   a) ubytek inwentarza martwego
   b) upadek inwentarza żywego
   c) wyrąb lasu ponad normalny przyrost
3. Sprzedaż składników majątkowych o charakterze trwałym:
   a) budowli (np. na rozbiórkę)
   b) inwentarza martwego
   c) inwentarza żywego

3. Przyrost wartości w końcu roku:
   a) inwentarza żywego (poszczególnych sztuk)
   b) drzew owocowych (poszczególnych drzew)
   c) lasu
   d) zapasów
   e) nadzwyczajne koszty uprawy roku bieżącego

D. Z rachunku oddzielnego:
Koszt naprawy i ubezpieczenia domu mieszkalnego.

   d) drzew owocowych (z wyjątkiem sprzedaży sztuk wybrakowanych)
4. Zmniejszenie się w końcu roku wartości:
   a) inwentarza żywego (poszczególnych sztuk)
   b) drzew owocowych (poszczególnych drzew)
   c) zapasów
   d) nadzwyczajne koszty uprawy roku poprzedniego

D. Z rachunku oddzielnego:
1. Koszt mieszkania
2. Koszt stołowania pracowników najemnych

E. Umowne wynagrodzenie za pracę w gospodarstwie rolnem rodziny włościańskiej.

Zestawienie: razem dochody . . . .
„ rozchody . . . .

Pozostaje: Dochód czysty gospodarstwa rolnego ....

V. Dochód z pracy w gospodarstwie rolnem gospodarza i członków jego rodziny.

1. Dochód czysty gospodarstwa rolnego
2. Dodać:
   a) Umowne wynagrodzenie rodziny włościańskiej za pracę w gospodarstwie rolnem
   b) Koszt mieszkania gospodarza i jego rodziny, przydzielonych do gospodarstwa rolnego
   c) Umowne wynagrodzenie rodziny włościańskiej, przydzielonej do gospodarstwa domowego, przypadające na gospodarstwo rolne [1])
   d) Koszt mieszkania rodziny włościańskiej, przydzielonej do gospodarstwa domowego, przypadający na gospodarstwo rolne [1])
3. Odjąć: Umowne oprocentowanie majątku gospodarstwa rolnego

Pozostaje: Dochód z pracy w gospodarstwie rolnem rodziny włościańskiej.

[1]) Oznaczenie przypadającej na gospodarstwo rolne części umownego wynagrodzenia za pracę oraz kosztów mieszkania rodziny włościańskiej, przydzielonej do gospodarstwa domowego, powinno być dokonane w taki sam sposób, jak podział kosztów gospodarstwa domowego między gospodarstwo rolne, prywatne i przedsiębiorstwo uboczne samoistne.

VI. Oprocentowanie majątku gospodarstwa rolnego.

1. Dochód czysty gospodarstwa rolnego . . . .
2. Odjąć: podatki ciążące na gospodarstwie rolnem (gruntowe i komunalne).

Pozostała kwota pieniężna stanowi X % wartości inwenturowej (początkowej) gospodarstwa rolnego.

VII. Wartość dochodowa gospodarstwa rolnego, kapitału nieruchomego i kapitału gruntowego.

1. Dochód czysty gospodarstwa rolnego . . . .
2. Odjąć: podatki ciążące na majątku rolnym (j. w.) . . . .

Pozostaje: Dochód do skapitalizowania . . . . D_s

3. Wartość dochodowa całego gospodarstwa rolnego = $D_s \cdot 20$ (wzgl. $D_s \cdot 22{,}22$)
4. Odjąć: wartość kapitału ruchomego w/g inwentury . . . . . .

Pozostaje: Wartość dochodowa kapitału nieruchomego

5. Oznaczenie wartości dochodowej ziemi (czyli kapitału gruntowego).

I. Metoda:

a) Wartość dochodowa kapitału nieruchomego . . . .

b) Odjąć: wartości inwenturowe meljoracyj, budowli, drzewostanów

Pozostaje wartość dochodowa ziemi

II. Metoda: Podzielić wartość dochodową kapitału nieruchomego proporcjonalnie między: a) wartość inwenturową ziemi i b) sumę wartości inwenturowych meljoracyj, budowli i drzewostanów.

UWAGA: Przy tem obliczeniu należy zaliczyć do kapitału budowlanego dom mieszkalny, a do kapitału ruchomego — pozorny majątek gospodarstwa domowego.

VIII. Dochód gospodarstwa prywatnego.

strona dochodowa

A. Rachunek pieniężny

1) Dochód gotówkowy w/g dziennika kasowego.

2) Należnoćci bieżące w końcu roku: dodać, o ile zwiększyły się, odjąć, o ile zmniejszyły się.

B. Świadczenia gospodarstwa prywatnego

1) Na rzecz gospodarstwa rolnego,

2) „ „ „ domowego,

3) „ „ przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego.

strona rozchodowa

A. Rachunek pieniężny

1) Rozchód gotówkowy w/g dziennika kasowego.

2) Zaległości bieżące w końcu roku: dodać, o ile zwiększyły się, odjąć, o ile zmniejszyły się.

B. Świadczenia na rzecz gospodarstwa prywatnego:

1) Gospodarstwa rolnego.

2) „ domowego.

3) Przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego.

C. Rachunek inwenturowy
1) Wartość sprawionego na miejscu inwentarza martwego dla ubocznych gałęzi zarobkowych.
2) Dokupno składników majątkowych o charakterze trwałym:
a) ziemi,
b) inwentarza martwego dla ubocznych gałęzi zarobkowych.
3) Zwiększenie się w końcu roku wierzytelności (n. p. papierów wartościowych, wkładek do kas oszczędności, sum na rachunku bieżącym i t. p.)
4) Zmiejszenie się w końcu roku długów.

C. Rachunek inwenturowy
1) Amortyzacja inwentarza martwego ubocznych gałęzi zarobkowych.
2) Ubytek inwentarza martwego gałęzi ubocznych.
3) Sprzedaż składników majątkowych o charakterze trwałym:
a) ziemi
b) inwentarza martwego gałęzi ubocznych.
4) Zmniejszenie się w końcu roku wierzytelności.
5) Zwiększenie się w końcu roku długów.

D. Z rachunku oddzielnego
1) Koszt mieszkania,
2) Koszt stołowania rodziny włościańskiej i gości.

Zestawienie: razem dochody . . . .
„ rozchody . . . .

Pozostaje: Dochód gospodarstwa prywatnego ....

IX. Dochód całego majątku przedsiębiorcy.

1. Dochód czysty (wzgl. strata) gospodarstwa rolnego..........
2. Dochód czysty (wzgl. strata) przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego ....
3. Dochód (wzgl. strata) gospodarstwa prywatnego..........

Razem dochód (wzgl. strata) całego majątku przedsiębiorcy

X. Dochód podlegający opodatkowaniu.

1. ± Dochód (strata) całego majątku przedsiębiorcy
2. Dodać: a) Umowne wynagrodzenie za pracę gospodarza i jego rodziny
b) Koszt mieszkania rodziny włościańskiej
c) Koszt stołowania rodziny włościańskiej i gości
d) Wszelkie wydatki prywatne (łącznie z dobrowolnemi składkami, ofiarami i t. p.)
e) Podatek majątkowy i dochodowy
3. Odjąć: a) Wygrane losowe
b) Spadki, darowizny

Gdyby gospodarz posiadał oprócz warsztatu rolnego jeszcze samoistne przedsiębiorstwo uboczne, to przed obliczeniem dochodu gospodarstwa prywatnego należałoby oznaczyć dodatkowo:

XI. Dochód czysty przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego.
XII. Dochód członków rodziny włościańskiej z pracy w przedsiębiorstwie ubocznem samoistnem.
XIII. Oprocentowanie majątku przedsiębiorstwa ubocznego samoistnego.

Dr. Wacław Ponikowski.

Sprostowanie.

W numerze 11-ym w pierwszej części niniejszego artykułu wkradł sie błąd drukarski, mianowicie na str. 509 ostatnie trzy wiersze po prawej stronie powinny brzmieć: „B. Świadczenia na rzecz danego gospodarstwa pozostałych przedsiębiorstw".

Układ grupowy taryfy celnej.

Z chwilą, gdy cały materjał — po zakończeniu pierwszego okresu trwających obecnie prac przygotowawczych do nowej taryfy celnej — zostanie zgromadzony, jeszcze przed ułożeniem ostatecznym projektu nomenklatury przyszłej polskiej taryfy celnej, stanie na porządku dziennym kwestja układu grupowego, podług którego materjał będzie musiał być rozmieszczony.

Kwestja ta tylko pozornie wydaje się prostą i nieskomplikowaną, a z punktu widzenia laika, nawet obojętną, gdyż nie wpływa w stopniu najmniejszym na wysokość stawek celnych, a tem samem i na poziom ochrony celnej, udzielanej przez taryfę celną produkcji krajowej.

Nie jest to jednak kwestja drugorzędna. Układ grupowy jest niejako kośćcem, którego struktura stanowi o prawidłowej budowie samej taryfy.

Dlatego też przyjęcie tego lub innego układu grupowego nadaje taryfie celnej cechy charakterystyczne, decydujące o typie taryfy.

Jest to pozatem najwięcej permanentna część taryfy, gdyż łatwiej jest w drodze rewizji zmienić wysokość poszczególnych stawek celnych lub zmodyfikować nawet pewne części nomenklatury, niż zmienić samą budowę — kościec taryfy.

Zatrzymanie się na tym lub innym systemie grupowania artykułów, wybór tego lub innego układu grupowego jest zagadnieniem par excelence teoretycznem, lecz trafne rozwiązanie tego zagadnienia posiada dla taryfy, zwłaszcza dla pierwszej taryfy samodzielnej, którą Polska zadebiutować ma na szerokim świecie, znacznie pierwszorzędne. Jest to — jeżeli wolno użyć takiego porównania — jakby szata zewnętrzna, w której pierwsza polska taryfa celna wejdzie w świat. Podług tej szaty odniesie zagranica pierwsze wrażenie o naszej nowej taryfie.

Właśnie dlatego, że układ grupowy jest częścią teoretyczną taryfy, część ta zostanie w pierwszym rzędzie narażona na krytykę fachową.

Wszelkie niedokładności w przyjętym układzie grupowym, wszelkie przeczenia lub sprzeczności zostaną wykryte i podkreślone, zanim jeszcze pozostałe części taryfy — system stawek celnych i nomenklatura — przejdą próbę ogniową doświadczenia praktycznego, która jedynie stanowić będzie o ich wartości.

Wady nomenklatury dadzą się wyraźnie wyczuć dopiero w okresie zawierania traktatów handlowych, braki systemu celnego wymagają jeszcze dłuższego czasu, aby życie gospodarcze mogło się zorjentować, że w tym lub innym szczególe nowa taryfa jest nieudana.

Tylko układ grupowy, ten klucz do taryfy, którego sprawność zadecyduje w stopniu znacznym o przejrzystości zawartego w taryfie materjału — układ grupowy może być oceniony — z punktu widzenia teoretycznego natychmiast po wydaniu taryfy.

Jak i w wielu innych wypadkach w dziedzinie polityki celnej, tak i w tym, europejskie taryfy celne dadzą się podzielić na dwa typy zasadnicze: niemiecki i francuski.

Już samo porównanie taryfy niemieckiej i francuskiej daje pojęcie o daleko idących różnicach w sposobach budowy tych dwóch taryf typowych.

Taryfa francuska odrazu pociąga przejrzystością i nieskomplikowaną logicznością przyjętego układu grupowego. Gdyby nie wadliwa, z naszego punktu widzenia, struktura poszczególnych pozycyj, z ich zawikłaną redakcją, z nieskończoną ilością punktów, podpunktów, liter, literek, nawiasów, odsyłaczy i numerów, moglibyśmy mówić o taryfie francuskiej, jako o idealnym wzorze teoretycznym, godnym naśladowania.

Niestety ma się wrażenie, że twórcy taryfy francuskiej, opracowawszy bardzo dobrze pomyślane zasady układu grupowego, gdzie zachowane zostało stopniowanie w grupowaniu artykułów wymienionych, zależnie od pracy ludzkiej, w tych artykułach zawartej, gdzie na początku mamy do czynienia z surowcami, aby potem przejść do fabrykatów i na końcu dopiero spotkać się z wyrobami gotowemi, twórcy taryfy francuskiej, zostali niejako zasugestjonowani opracowanemi przez siebie zasadami i, zapomniawszy o tem, że podziału w myśl tych zasad dokonać można tylko z gruntu, co się im udało w układzie grupowym, zapragnęli te same zasady urzymać w szczegółach taryfy, przy redagowaniu poszczególnych pozycyj.

W wyniku taryfa niemiecka niewątpliwie góruje nad francuską w sposobie ujmowania oddzielnych pozycyj taryfy. W taryfie niemiec-

kiej widoczna jest wyraźna tendencja unikania podziału pozycyj na podpunkty, litery, numery. Ma się wrażenie, że ustawodawca niemiecki dąży, jako do ideału, do uwzględnienia jednego tylko artykułu w jednej pozycji. Upraszcza to sprawę niesłychanie i ułatwia czytanie taryfy z chwilą, gdy dany artykuł został już znaleziony. Gorzej jednak przedstawia się sprawa niemieckiego układu grupowego.

Zamiast 4 grup zasadniczych taryfy francuskiej, taryfa niemiecka rozbija cały materjał na XIX grup, zbudowanych bez żadnego planu widocznego i nie dających się powiązać żadną nicią logiczną.

Zaznajomienie się ze strukturą teoretyczną istniejących taryf celnych nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli zważymy, że odmienność struktur taryf typowych nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem silnego prądu międzynarodowego rozszepionego w dwóch kierunkach i usiłującego wytworzyć jednolity typ wzorowy, któryby ułatwił w granicach możliwości ujednostajnienie ustawodawstwa celnego. Dążenie takie jest zupełnie zrozumiałe w atmosferze gwałtownie wzrastających nastrojów protekcjonistycznych, jakie ze szczególną siłą objęły państwa europejskie na schyłku ubiegłego i na początku bieżącego stulecia, a po wojnie już prawie niepodzielnie zapanowały w polityce celnej.

Już przedwojenne barjery celne, pomimo mocnego rozszerzenia się pozaeuropejskich rynków zbytu, w stopniu dotkliwym krępowały obrót międzynarodowy. Obok pozbawionych prawie całkowicie wpływu, nielicznych zresztą przeciwników zasadniczych protekcjonizmu, coraz częściej dawały się słyszeć głosy tych, co uznając dążenie poszczególnych państw do ochrony produkcji własnej za pomocą ceł za słuszne w zasadzie, zwracali uwagę na to, że dużo cech drugorzędnych w istniejących taryfach celnych utrudnia handel międzynarodowy w stopniu wyższym, niż samo wzniesienie pomiędzy państwami barjer celnych. Dokuczliwe formalności celne, wszelkiego rodzaju reglamentacje, a zwłaszcza chwiejność nomenklatury celnej — były w mniemaniu tych ludzi — cechami drugorzędnemi, które należałoby i można byłoby usunąć z wielkim pożytkiem dla wymiany międzynarodowej, nie wszczynając trudnej walki o zaniechanie protekcjonizmu celnego.

Ruch w kierunku ujednostajnienia w tym sensie ustawodawstwa celnego przybrał w wieku XX większe rozmiary i na zjazdach międzynarodowych (w Brukseli i Paryżu) kwestja ta została wszechstronnie oświetlona i przedyskutowana.

W obecnem stadjum sprawy ruch ten znajduje powszechne niemal uznanie wśród najzagorzalszych nawet zwolenników protekcjonizmu, tembardziej, że uważać można za rzecz wyjaśnioną, iż ujednostajnienie ustawodawstwa celnego w najmniejszym stopniu nie po-

winno i nie może krępować suwerenności państw, któreby poszły na rękę tym niewątpliwie postępowym dążnościom; wszelkie próby rozszerzenia tych dążeń na same stawki celne uznać należy za utopijne i sprzeczne z duchem czasu. Pomimo to wyrzeczenie się pewnych dowolności, dotyczących szczegółów drugorzędnych ustawodawstwa celnego, jest ze wszechmiar wskazane, jako niewątpliwie korzystne w stopniu wysokim dla wymiany międzynarodowej, a przez to i dla wszystkich zainteresowanych w ożywieniu tej wymiany.

Wojna przyniosła ze sobą nietylko zaostrzenie nacjonalizmów gospodarczych, lecz i zwiększenie ilości przegradzających Europę barjer celnych. Po wojnie więc, więcej niż przedtem, pożądane jest, aby każda nowopowstająca taryfa tworzona była z uwzględnieniem tych postępowych dążeń, umiarkowanych i nieszkodliwych dla samodzielności gospodarczej.

Upieranie się przy własnych, samoistnych odrębnościach nie byłoby uzasadnionem i mogłoby wywołać wrażenie ujemne i niekorzystne dla państwa, któreby nad temi dążeniami przeszło do porządku dziennego przy tworzeniu swojej taryfy.

Polska dotychczas z konieczności posługiwała się taryfą, niejako „pożyczoną“ z ustawodawstwa rosyjskiego. Taryfa rosyjska, jak wiadomo, narówni z duńską i angielską należała do taryf t. zw. „dzikich“, t. j. nie dających się zakwalifikować do żadnego z dwóch przyjętych w Europie typów taryf celnych.

Była to jednak dla Polski taryfa prowizoryczna.

Teraz, gdy Polska po raz pierwszy ma zamiar zadebiutować swoją własną samodzielną taryfę celną, byłoby wprost niezrozumiałem, gdyby chciała odbiegać od przyjętych wzorów, utrudniając tem samem i niejako sabotując rozpoczętą już oddawna w Europie racjonalną pracę w kierunku złagodzenia nieuzasadnionych gospodarczo utrudnień obrotu międzynarodowego.

Jedynem uzasadnieniem takiego właśnie postępowania byłoby wynalezienie przez ustawodawców polskich jakiegoś idealnie skonstruowanego systemu taryfy celnej, który posiadając niewątpliwą przewagę zarówno nad niemieckim, jak i nad francuskim typem, miałby szanse stać się wzorem dla wszystkich taryf, jakie mają powstać w przyszłości, doprowadzając w ten sposób do zlikwidowania rywalizacji Francji i Niemiec na polu ujednostajnienia ustawodawstwa celnego, coby całe zagadnienie rozwiązało.

Skoro jednak tak nie jest, nie powinna Polska wysuwać własnej koncepcji, lecz raczej pójść drogą utorowaną, przez jedną z taryf typowych lub wziąć z każdej z nich to, co więcej odpowiada jej warunkom, nie zapominając przytem o tem, że przystosować taryfę celną do po-

trzeb swego życia gospodarczego można, nie odbiegając zbytnio od struktury przeciętnej, której przyjęcie nie postawi Polskę w szeregach przeciwników ruchu niewątpliwie postępowego i zasługującego ze wszech miar na poparcie. *Wieńczysław Krzywicki.*

Najważniejsze rezolucje Konferencji Genewskiej i Kongresu Rzymskiego.

Rezolucje Konferencji Genewskiej, dotyczące rolnictwa, rozbić się dają na trzy części. Pierwsza tyczy się spółdzielczości rolniczej, druga — kredytu rolniczego, trzecia omawia ogólne znaczenie rolnictwa w zestawieniu z innemi działami pracy ludzkiej.

Po szczegółowem uzasadnieniu roli poszczególnych form spółdzielczości rolniczej, rezolucja apeluje do ujednostajnienia ustawodawstwa spółdzielczego tam, gdzie ujednostajnionem jeszcze nie jest, oraz do jaknajmniejszego krępowania swobodnego rozwoju spółdzielczości pętami ustawodawczemi.

W sprawie kredytu rolniczego Konferencja „zwraca się do Ligi Narodów z prośbą o zbadanie dokładne aktów Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w celu zdania sobie sprawy z możliwości międzynarodowej współpracy w zakresie kredytów rolniczych. Współpraca odbywałaby się w takiej formie, jaką doświadczenia wskażą za najodpowiedniejszą, aby ułatwić podniesienie rolnictwa tam, gdzie jest brak kapitałów".

Trzecią część rezolucji pomieszczamy in extenso:

„Na całym świecie rolnictwo jest zawodem najbardziej rozpowszechnionym. Jego niezliczone produkty przedstawiają największą wartość w zakresie pracy ludzkiej, wymiana zaś produktów rolniczych na produkty przemysłu stanowi podstawę handlu światowego.

Ludność rolnicza zawsze będzie tym niewyczerpanym zbiornikiem energji, zdolnej ustrzec ludzkość przed szybką zagładą, będącą rezultatem wyolbrzymionego rozwoju przemysłowego.

„Ilość produktów spożywczych i surowców dostarczonych przez rolnictwo jest jednym z czynników decydujących o maksymalnym rozwoju przemysłowym.

„Wzajemna zależność, panująca wśród różnych narodów nie ustępuje zależności, występującej pomiędzy różnemi kategorjami zawodowemi: rolnictwem, przemysłem i handlem. Próżnem więc byłoby sądzić, że jedne kategorje mogłyby cieszyć się niezależnie od innych stałym dobrobytem.

„Całkowite spełnienie roli ekonomicznej, która przypada w udziale rolnictwu, w obecnej chwili skrępowane jest ogólną depresją. Głębia jej, jakkolwiek zmienna, dotkliwie uciska wielką ilość krajów, od których uzależnione jest zaopatrzenie całego świata w produkty spożywcze i surowce.

„Ta ekonomiczna depresja rolnicza wywolana jest zerwaniem równowagi między cenami produktów rolniczych i przemysłowych. W rezultacie rolnicy w bardzo wielu krajach nie uzyskują dostatecznego wynagrodzenia za swą pracę i kapitał. W wielu krajach sytuacja ta jest jeszcze zaostrzona trudnościami w otrzymaniu kredytu na warunkach normalnych oraz wielkiemi świadczeniami podatkowemi i społecznemi.

Wspomniane warunki pociągnęły za sobą osłabienie zdolności nabywczej wśród rolników, nie przynosząc konsumentowi jakiejkolwiek korzyści z powodu obniżenia się cen na produkty spożywcze.

„Zmniejszenie się siły nabywczej ludności rolniczej odbiło się również na produkcji przemysłowej, będąc jednym z powodów bezrobocia, które ze swej strony ogranicza zbyt produktów rolniczych.

„Jeżeli zawczasu nie będą przedsięwzięte środki w celu przywrócenia równowagi cen, można będzie obawiać się, że wcześniej czy później produkcja rolnicza ulegnie zmniejszeniu, co odbije się bardzo szkodliwie na ogólnym dobrobycie ludzkości.

„Istnieją jednak środki techniczne, pozwalające na znaczny rozwój produkcji rolnej. Trzeba więc je wykorzystać tembardziej, że ogólne przyswojenie ich wywoła jaknajpomyślniejsze skutki dla dobrobytu ogólnego i uspokojenia ekonomicznego całego świata.

„1) W rezultacie Konferencja uważa, że jednem z najbardziej żywotnych zagadnień ludzkości w zakresie ekonomicznym jest podniesienie produkcji rolnej i postawienie jej na tych samych wyżynach, na jakich stoi przemysł. Dałoby to wszystkim pracującym w rolnictwie warunki egzystencji bardziej zadowalniające oraz normalne wynagrodzenie za ich pracę i włożony kapitał.

„Należy koniecznie uświadomić w tym względzie opinję publiczną, która nie zawsze zdaje sobie sprawę z istotnego znaczenia rolnictwa, uważając je często za drugorzędną dziedzinę wytwórczości.

„2) Ulepszenia rolniczo-gospodarcze winny być przedewszystkiem troską samych rolników. Polegać one winny na przyswojeniu sobie postępu technicznego, na produkcji bydła opartej na zasadach naukowych, na walce z chorobami i szkodnikami niszczącemi zarówno rośliny jak i zwierzęta, na zorganizowaniu sprzedaży, na standaryzowaniu produktów rolniczych (co leży zarówno w interesie producenta jak i konsumenta), na wyszukaniu odpowiednich rynków zbytu oraz na kredycie i ubezpieczeniu, co wszystko razem wzięte pozwoli na zniżenie cen w interesie samych rolników i będzie z korzyścią dla spożywcy.

„Wskutek wielkiej ilości gospodarstw małych i średnich trudno dopatrzeć w rolnictwie tendencyj skoncentrowania wysiłków, co już zaznaczyło się w przemyśle. Organizacja rolników będzie musiała być przeprowadzoną na metodach zrzeszeniowych i spółdzielczych, które dały już dobre wyniki w licznych krajach. Organizacja taka będzie mogła być uzupełnioną porozumieniem między spółdzielniami rolniczemi i spożywczemi.

„Wszystkie rządy powinny być zainteresowane w zachęcaniu rolnictwa i zrzeszeń zawodowych, dążących do poprawy sytuacji rolników. W szczególności stworzenie i rozwój kredytu wzajemnego byłby ogromnie ułatwiony przy poparciu państw.

„3) Inne pozatem środki zaradcze zależą przedewszystkiem od akcji ustawodawczej. To też Konferencja sądzi, że ustawodawstwa społeczne winny zapewnić dobrobyt i bezpieczeństwo rolniczej klasie robotniczej na równi z klasą robotniczą przemysłową i urzędnikami, z tem zastrzeżeniem, że będą one przystosowane do specjalnych wymagań rolnictwa i warunków ludności wiejskiej. Konferencja sądzi ponadto, że przeszkolenie rolnicze tych mas wiejskich winno być także przedmiotem troski zarówno rządów jak i stowarzyszeń rolniczych.

„Konferencja pozwala sobie jeszcze zwrócić uwagę rządów na zbyt wygórowaną stopę procentową, oraz na zbyt wysokie podatki obciążające produkty rolne.

„Byłoby bardzo pożądanem, aby trudności, tamujące wolny ruch i handel produktami rolniczemi, były zniesione w takiej mierze przynajmniej, któraby nie zagrażała żywotnym interesom różnych krajów i ich robotników.

„W tych krajach, w których ochrona celna jest utrzymaną, należy ją ograniczyć zarówno w stosunku do produktów rolniczych, jak i wytworów przemysłu, do niezbędnego minimum. Należy przytem zwrócić baczną uwagę. żeby utrzymać równowagę

między przemysłem i rolnictwem i nigdy nie lekceważyć jednej strony na korzyść drugiej. Prohibicyjny system eksportu i ceł eksportowych przy częstszych zmianach taryf celnych, którego szkodliwość wykazały liczne doświadczenia, winien być stanowczo zaniechany.

„4) Rolnictwo winno opierać swe słuszne zarobki nie na grze spekulacyjnej, ale na regularnych stałych cenach, pozwalających mu liczyć na zasłużony dochód, taki sam, jaki dostępny jest dla innych producentów.

„5) Zważywszy w końcu, że kierunek polityki, tak pod względem spraw przemysłu, jak i handlu, wywiera wpływ na ekonomiczną sytuację rolnictwa i odwrotnie, Konferencja zwraca się do Ligi Narodów z prośbą, aby ta zechciała zapewnić we wszystkich swych organizacjach już istniejących lub mających powstać w celu badania zagadnień ekonomicznych stałe miejsce dla rolnictwa, odpowiadające doniosłości robić jego w życiu społecznem i ekonomicznem".

Do rezolucji tej nawiązuje uchwała powzięta przez XIII Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Rzymie na wniosek jego Sekcji I, t. j. Międzynarodowej Konferencji Organizacyj Rolniczych. Uchwała ta brzmi:

„Sytuacja rolników we wszystkich krajach, zarówno przemysłowo-rolniczych, jak i czysto rolniczych, gorsza jest obecnie, niż w czasach przedwojennych. Dowodzą tego raz jeszcze zgłoszone ną Kongres referaty. Konferencja zwraca na to uwagę narodów i rządów i zaznacza potrzebę przedsięwzięcia środków, dążących do wyrównania bytu rolników z poziomem życia innych grup ludności.

„Międzynarodowa Konferencja Organizacyj Rolniczych zaznajomiła się z uchwałami, dotyczącemi rolników, powziętemi przez Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną w Genewie. Stwierdza ona, że uchwały te zbieżne są w najistotniejszych swych punktach z życzeniami, ujętemi w deklaracji z d. 21 marca b. r. przez Międzynarodową Komisję Rolniczą. Międzynarodowa Konferencja Organizacyj Rolniczych zaznacza raz jeszcze, że dobrobyt ludów zależy przedewszystkiem od dobrobytu rolnictwa, i że skąd inąd na dobrobyt ten wpływa nie tylko poziom cen artykułów rolniczych, lecz również zabezpieczenie pracy w rolnictwie i poszanowanie prawa własności, a również dostosowanie ciężarów podatkowych do istotnych możności rolnictwa. Konferencja uważa, że łączność interesów rolnictwa, przemysłu i handlu winna być silniej zaznaczona, niż to miało miejsce dawniej, w środkach, przedsiębranych dla przezwyciężenia obecnego przesilenia gospodarczego, i że żadna z gałęzi wytwórczości nie powinna uprzywilejowana kosztem innej.

„Konferencja wyraża podziękowanie Lidze Narodów za powołanie rolników do współpracy w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Genewie.

„Składa ona również serdeczne podziękowanie Międzynarodowemu Instytutowi Rolniczemu, Międzynarodowemu Biuru Pracy i wszystkim tym, którzy przyczynili się do zobrazowania stanu rolników na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, za usługi, oddane przez nich w ten sposób rolnictwu całego świata.

„Konferencja wzywa Międzynarodową Komisję Rolniczą do prowadzenia dalej przedsięwziętych przez nią prac w dziedzinie technicznej i gospodarczej, do poszukiwania wszelkiej użytecznej pomocy i do utrzymania racjonalnej współpracy między rolnictwem, przemysłem i handlem.

„Potwierdza ona, że dla powodzenia środków, zmierzających ku odbudowie gospodarczej świata, niezbędne jest, by rolnictwo współuczestniczyło nadal w łączności z przemysłem i handlem w pracy gospodarczej Ligi Narodów w tej mierze, jaka mu ze względu na znaczenie jego przypada; że wskutek tego rolnictwo reprezentowane być winno we wszystkich już istniejących, lub mogących powstać, ciałach ekonomicznych Ligi Narodów w sposób możliwie ściśle łączący organizacje zawodowe z przedsiębranemi przez Ligę pracami."

Związek polskich organizacyj rolniczych.

1. NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

30. V. 1927 r. Konferencja w sprawie cen na superfosfat w Min. Roln.

30. V. 1927 r. Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich.

10. VI. 1927 r. Zebranie organizacyjne Lubelskiego Związku Chmielarskiego w Lublinie.

XIII Międzynarodowy Kongres Rolniczy obradował w Rzymie między 25 maja a 1 czerwca r. b. Prace Kongresu podzielone były pomiędzy następujące sekcje: I Międzynarodowej konferencji organizacyj rolniczych; II Produkcji i przemysłu rolnego; III Zootechniki; IV Nauczania, spółdzielczości i organizacji pracy w rolnictwie; V Uprawy roli i klimatologji i VI Pracy kobiecej.

Do prezydjum Kongresu wszedł w charakterze jednego z wiceprezesów p. Kazimierz Fudakowski. W pracach poszczególnych sekcyj z pośród obecnych na Kongresie Polaków przyjęli czynny udział: w sekcji I-szej pp. Fudakowski w charakterze jednego z wiceprezesów oraz pp. Czałbowski, Gościcki, Jurra, Machnicki, Nowak, Trzciński, Wilkoński, Wize, Żółtowski, w sekcji III. sen. Nowak w charakterze wiceprezesa oraz w sekcji VI również w charakterze wiceprezesa p. Jankowska.

Rząd polski na Kongresie reprezentowali pp. dyr. Królikowski oraz inż. Turczynowicz z Ministerstwa Rolnictwa oraz dyr. Michalski z Ministerstwa Reform Rolnych.

Z polskich uczestników Kongresu wygłaszali referaty pp. pos. Gościcki, Jankowska i sen. Nowak.

31 maja odbyło się w Rzymie posiedzenie Międzynarodowej Komisji Rolniczej. Z Polaków weszli w skład tej komisji: p. Fudakowski w charakterze jednego z jej wiceprezesów, jako członkowie pp. Gościcki, Esden-Tempski, Jurra, Przedpełski, Wilkoński, oraz jako zastępcy Miecz. Chłapowski, Czałbowski, Jundził, Łubieński, sen. Nowak, Olewiński.

Ustalono, że następny XIV Międzynarodowy Kongres Rolniczy odbędzie się w r .1929 w Bukareszcie.

Konjunktury cen.

Artykuł niniejszy umieszczamy w dziale tym, jako wstęp do zapowiedzianych przez Autora dalszych artykułów, ściślej poświęconych zagadnieniu cen na artykuły pochodzenia zwierzęcego.

POLSKI HANDEL EKSPORTOWY PRODUKTAMI POCHODENIA ZWIERZĘCEGO.

W bilansie handlowym Polski za ostatnie ubiegłe 2 lata — w dziale artykułów zwierzęcych rozróżnić można wyraźnie dwie grupy. Jedna z nich: drób, jaja, sery i masło wykazuje od chwili zniesienia reglamentacji wywozu stałą i wybitną zwyżkę — druga, obejmująca bydło rogate, trzodę chlewną, owce i barany oraz mięso świeże, wykazuje w roku 1926 w stosunku do roku 1925 dość silną zniżkę.

	rok 1925		rok 1926	
	sztuk	tys. zł.	sztuk	tys. zł.
Bydło rogate	116.700	19.897	53.586	9.696
Trzoda chlewna	870.691	74.253	593.660	66.310
Owce i barany	14.475	267	8.501	309
Mięso świeże	32.663 tonn	48.503	31.906 tonn	55.936

Porównanie ilości wywiezionego bydła i trzody chlewnej w okresie pierwszych kwartałów lat 1925-26-27 daje nam w roku bieżącym dalszą zniżkę wywozu bydła i trzody.

	I kw. 1925	I kw. 1926	I kw. 1927
	ilość	ilość	ilość
Bydło rogate	36.150	32.254	3.229
Trzoda	195.877	223.358	124.504

Nie osiąga również wywóz tegoroczny przez pierwsze trzy miesiące przeciętnej dla roku 1926, wynoszącej dla bydła 4.465 sztuk, dla trzody chlewnej 49.471 sztuk.

Głównym rynkiem zbytu dla bydła polskiego jest Czechosłowacja, do której w roku 1926 wywieziono 54% ogólnego wywozu, dla trzody chlewnej — Austrja, odbierająca 68%.

W pierwszym kwartale r. b. stosunek tych liczb uległ zmianie, mianowicie wywieziono:

Kraj przeznaczenia	Bydło	w %	Trzoda chlewna	w %
Austrja	390	12,7	67.901	54,5
Anglja	—	—	18.373	14,7
Czechosłowacja	1.146	35,5	37.150	29,0
Niemcy	1.643	50,0	850	—
Inne kraje	50	—	1.080	0,9
Ogółem sztuk	3.229		124.504	
Na sumę zł. w złocie w tysiącach	1.757		23.641	

Przyczyn zniżki naszego eksportu w pozycji bydła rogatego szukać należy przedewszystkiem w grasującej w Polsce zarazie płucnej i pryszczycy, wskutek czego cały szereg powiatów, i to tych w dodatku, gdzie hodowla i opasy najracjonalniej są rozwinięte (pow. woj. poznańskiego i pomorskiego), nie może przyjmować udziału w wywozie. Zastąpienie na większą skalę wywozu żywca eksportem mięsa bitego nie mogło być uskutecznione ze względu na przyzwyczajenia rynków zbytu, chętniej nabywających żywiec, i braku odpowiedniego aparatu przewozowego, t j. wagonów-chłodni, w naszym taborze kolejowym. Nie bez przyczyny jest również zbyt intensywny wywóz w roku 1925, w którym wskutek specjalnie pomyślnej konjunktury, wywołanej spadkiem złotego, wywieziono więcej, aniżeli pozwalał normalny przyrost inwentarza żywego.

Spadek wywozu trzody chlewnej wywołany jest, poza przyczynami sanitarnemi, przedewszystkiem zmianą konjunktury, wobec nieurodzaju w roku 1926 zbóż i okopowych, podstawowych pasz dla tuczenia trzody, i rosnących wewnątrz kraju cen na mięso:

	Miary	1925				1926				1927			
		styczeń	luty	marzec	kwiecień	styczeń	luty	marzec	kwiecień	styczeń	luty	marzec	kwiecień
		12-18	8-15	16-22	13-19	18-24	15-21	15-21	12-18	17-23	14-20	14-20	18-25
Mięso wołowe	1 kg.	1,73	1,62	1,56	1,51	1,64	1,66	1,64	1,65	2,55	2,50	2,15	2,35
Mięso wieprzowe ż. w.	1 kg.	1,33	1,20	1,30	1,35	1,60	1,68	1,70	1,90	2,46	2,33	2,35	2,50

Tendencja ta trwa i w okresie bieżącym, wskutek czego do okresu nowych zbiorów nie należy spodziewać się w r. b. wzrostu wywozu trzody z Polski. Analogiczne przyczyny hamują wywóz bekonów do Anglji, który w roku 1926 wyniósł około 6.500 tonn.

Na rynkach austrjackich miejsce nasze zajęły w chwili obecnej Jugosławja, Rumunja i Węgry, które to kraje przerzuciły się z produkcji słoninowej na mięsną, a wskutek taniości pasz i niższych pozostałych kosztów produkcji stać się mogą na przyszłość naszymi groźnymi konkurentami.

Perspektywy wywozowe Polski w dziale bydła i trzody zależeć będą w dużej mierze od racjonalnej organizacji eksportu, pozwalającej wyzyskać niższą nawet konjunkturę przez zmniejszenie kosztów handlowych zbyt drogo w chwili obecnej pracującego handlu łańcuszkowego.

Wynikiem stale rosnącej intensywności gospodarstw drobnych i szukania przez nie oparcia dochodowości na artykułach pochodzenia zwierzęcego są rosnące pozycje naszego bilansu handlowego w dziale drobiu, masła, sera i jaj. Zwyżka ta nosi wszystkie cechy stałości, będąc jak już mówiliśmy, wywołaną zmianą kierunku gospodarczego warsztatów drobnych.

	rok 1925		rok 1926	
	tonny	tys. zł	tonny	tys. zł
Masło	541	1.835	5.548	13.302
Sery	1.155	2.283	2.024	2.681
Jaja	27.071	46.692	58.566	74.235
Drób sztuki	1.260.029	7.830	1.823.161	6.482

Narazie jeszcze eksport tych artykułów nosi charakter pewnej okresowości, wywołanej zarówno warunkami naturalnemi jak i niedostatecznem jeszcze uświadomieniem gospodarczem naszych rolników. W okresie letnim widzimy gwałtowny wywóz masła i jaj, spadający wyraźnie w miesiącach zimowych po ukończeniu naturalnych pastwisk letnich. Na większą skalę stosowanie pasz treściwych, zarówno w odniesieniu do krów jak i do drobiu, pozwoli na równomierniejszy rozkład naszego wywozu w okresie całego roku. Podział eksportu na poszczególne kraje przedstawia się następująco:

	1925				1926			
	Masło tonny	Jaja tonny	Sery tonny	Drób sztuk	Masło tonny	Jaja tonny	Sery tonny	Drób sztuk
Anglja		2625,6				8336,9		
Austrja		1265,1				5141,1		
Czechosłowacja		1286,7				2548,4		
Holandja		219,6				307,6		
Niemcy	483,1	21294,9	1145	1256885	4239,9	40686,3	1842,5	1816726
Szwajcarja		129,6				470,1		
Włochy		101,5				350,7		
Inne kraje	58,3	147,9	10	3144	1308,5	724,6	181,5	6435
Ogółem wywóz w tonnach	541,4	27070,9	1155	1260029	5548,4	58565,7	2024	1823161

Jak widzimy, głównym odbiorcą na te artykuły były Niemcy. Ze względu jednak na intensywny rozwój tych działów produkcji w Rzeszy, dążącej do samowystarczalności, należy liczyć się z koniecznością szukania dla wywożonych masła i jaj z Polski nowych rynków zbytu. Na pierwszy plan wysuwa się tu Anglja, gdzie

specjalnie wobec zerwania stosunków z Rosją otworzyć się mogą dla naszego wywozu pomyślne konjunktury. Największą przeszkodą w uzyskiwaniu dobrych cen na rynkach angielskich są wysokie wymagania jakie konsument tamtejszy stawia tym artykułom. Zcentralizowanie wywozu w rękach organizacyj producentów niewątpliwie przyczynić się będzie mogło do uzyskiwania lepszych cen.

Stosunek cen hurtowych za pierwsze 4 miesiące r. b. na głównych rynkach zbytu i w Polsce przedstawia się następująco:

Masło:

	1925 w dolarach				1926 w dolarach				1927 w dolarach			
	styczeń	luty	marzec	kwiecień	styczeń	luty	marzec	kwiecień	styczeń	luty	marzec	kwiecień
Anglja	0,98	0,95	0,96	0,90	0,87	0,88	0,87		0,88	0,87	0,81	0,81
Niemcy	0,90	0,97	0,93	0,80	0,84				0,82	0,88	0,81	0,75
Czechy	0,69	0,70	0,86	0,82	0,65	0,67	0,74	0,78	0,71	0,76	0,81	0,84
Polska	1,06	1,08	1,19	0,98	0,70	0,89	0,79	0,60	0,75	0,75	0,78	0,77

Rozpoczynający się okres wzmożonej wydajności przyczyni się do spadku cen wewnątrz kraju a co za tem idzie, polepszy konjunkturę eksportową.

Tadeusz Fijałkowski.

Korespondencje zagraniczne.

Szwajcarja.

Szwajcarski Związek Chłopski.

Brugg, w marcu 1927

W drugiej połowie 19 wieku rozwijał się w Szwajcarji gwałtownie handel, przemysł i rękodzielnictwo. Wskutek zapotrzebowania sił roboczych w przemyśle, ludność rolnicza opuszczała swój zawód, by stanąć w szeregach robotników fabrycznych, pociągały ich tam większe zarobki, nadzieja lepszej przyszłości i większa swoboda. Robotnicy fabryczni, by bronić swych interesów, zaczęli się łączyć w związki, a ich silna organizacja, powstała z biegiem czasu, wpływała na tok polityki państwa, w szczególności na politykę celną z korzyścią dla siebie, lecz ze szkodą warstwy rolniczej. Rolnictwu groził upadek z powodu wadliwej polityki celnej i traktatów handlowych. Pojedyńcze gospodarstwa rolnicze nie mogły się przeciwstawić temu. Odczuwano coraz to większą potrzebę połączenia się rolników w jeden silny związek, który mógłby bronić swego zagrożonego bytu. Początkowo powstały w Szwajcarji rolnicze koła miejscowe, które zrozumiały potrzebę połączenia całego stanu chłopskiego w jeden wielki związek i w tym celu zebrali się delegaci tych kół chłopskich w roku 1897 na zjeździe w Bernie. Na zjeździe tym delegaci jednomyślnie uchwalili połączenie się zorganizowanych chłopów w jeden Związek Chłopski. Odnoszono się do tego bardzo krytycznie i przewidywano krótkie istnienie Związku ze względu na różne interesy gospodarcze chłopów szwajcarskich, wyznanie religijne i zabarwienie polityczne. Mimo wszystko Związek rozwijał się pomyślnie, pokonał wszystkie trudności i dziś śmiało można powiedzieć, że jest wzorem zdrowej, silnej organizacji rolniczej, a zebrany materjał z wieloletnich

doświadczeń służy za podstawę do nadania kierunku gospodarstwom tak w ogólności, jak i w poszczególnych gałęziach. Trzydziestoletnia owocna praca tego Związku uwidacznia się w każdem gospodarstwie bez względu na jego kierunek wzorowo zorganizowanem, w racjonalnem przetwarzaniu i obrocie produktami i przetworami przemysłu rolnego. Dzisiejszy chłop szwajcarski to rolnik zawodowy, rozumiejący racjonalną hodowlę, stosowanie nawozów, prowadzący rachunkowość w swem gospodarstwie, na podstawie której przez porównanie wyników lat kilku może dostosować się do zmiennych warunków ekonomicznych. To czem jest, zawdzięcza należeniu do Związku chłopskiego.

Związek Chłopski posiada dwa rodzaje członków: jedni, zorganizowani w kołach, t. zw. Sekcjach, pośrednio przez nie stają się członkami, drudzy t. zw. członkowie wspierający lub współpracownicy, należą bezpośrednio do Związku. Członkiem Związku może być: każda organizacja, składająca się z większości obywateli szwajcarskich, broniąca interesów rolnictwa, bez różnicy zapatrywań politycznych i religijnych, każdy rolnik i sympatyk rolnictwa. W roku 1926 Związek Chłopski liczył 52 Sekcje, organizujące 402.158 członków. Największa sekcja „Szwajcarski Związek Rolniczy" (Schweizerischer landwirtschaftlicher Verein) liczyła 106.342 członków, a najmniejsza „Koło szwajcarskich właścicieli szkółek drzewnych" (Verband schweizerischer Baumschulenbesitzer) 71 członków. Każda Sekcja wybiera z pośród siebie na każde 500 członków jednego delegata, a zjazd tych delegatów, odbywający się raz do roku, jest najwyższym organem Związku. Zjazd wybiera ze swego grona Zarząd całego Związku Chłopskiego na przeciąg 4 lat, składający się z 80 członków, który zdaje sprawozdanie z działalności Związku przed Zjazdem delegatów, przedstawia i wybiera Wydział i Dyrektora Związku. Wydział składa się z jedenastu członków (Prezesa, 2 Wiceprezesów i 8 członków) wybranych na cztery lata z pośród Zarządu. Reprezentuje on Związek na zewnątrz, kieruje sprawami Związku i ma nadzór nad instytucjami Związku . Corocznie składa sprawozdanie ze swych czynności przed Zarządem. Dyrektor Związku w łączności z Prezesem Wydziału załatwia sprawy bieżące, bierze udział w Zjeździe delegatów, posiedzeniach Zarządu i Wydziału z głosem doradczym. Obecnym Dyrektorem Związku jest dr. Laur, prof. politechniki w Zurychu; jest on równieczeŚnie sekretarzem centrali naukowej Związku, Sekretarjatu Chłopskiego. Zadaniem Sekretarjatu Chłopskiego są studja nad położeniem rolnictwa i środkami do podniesienia tegoż. Sekretarz Chłopski, wybierany co cztery lata przez Zarząd, jest odpowiedzialnym kierownikiem Sekretarjatu, bierze udział w posiedzeniach Zarządu i Wydziału i podobnie jak Dyrektor Związku ma głos doradczy.

W każdej gminie posiada Związek Chłopski jednego lub kilku mężów zaufania, których zadaniem jest w politycznym okręgu zamieszkania współdziałać z usiłowaniami Związku. Mianuje ich Dyrektor Związku na wniosek miejscowych sekcyj. Liczba ich wynosi przeszło 3000 i im to w dużej mierze Związek zawdzięcza swój pomyślny rozwój. Na dochody Związku składają się wkładki członkowskie, które uiszczają sekcje w kwocie 5 cent. za członka rocznie, ze składek dobrowolnych współpracowników i z subwencyj rządowych. Te ostatnie nie mogą być użyte na koszty administracji Związku, lecz specjalnie przeznaczone dla Sekretarjatu Chłopskiego i oddziału badania rentowności gospodarstw. Praca Związku nie polega jedynie na dążeniu do podniesienia techniki, lecz także obejmuje wszystkie środki do podniesienia rolnictwa. Przez swych przedstawicieli w 17 komisjach rządowych Związek broni interesów rolników, wpływając na tok polityki państwa.

Z kolei rzeczy wypada omówić pokrótce działalność poszczególnych instytucyj Związku Chłopskiego. Duszą Związku jest Sekretarjat Chłopski. Został on powołany do badania stanu rolnictwa Szwajcarji i podania środków do ulepszenia go. Podlega

on kontroli Związku, który również wyznacza mu prace programowe, lecz zasadniczo w swych badaniach i pracach ma zupełną swobodę. Jest on w ciągłym kontakcie z praktyką rolniczą, bierze udział w zebraniach sekcyj i towarzystw rolniczych, wysyłając na nie swych przedstawicieli.

W roku 1926 program pracy Sekretarjatu był następujący: Przygotowanie do traktatów handlowych, badania statystyczne i szacunkowe w obrębie rolnictwa.

Innym organem Związku jest Wydział sprawozdawczy cen, który z pomocą około 9000 korespondentów z całej Szwajcarji przeprowadza badania stosunków produkcji i cen i wyniki ogłasza w dziennikach fachowych. Oddaje on wielkie usługi rolnikom, pozwalając im przez swe publikacje orjentować się w położeniu cen na targu, a równocześnie dla kupców produktów rolnych jest wskaźnikiem w postępowaniu. Ogłasza on również sprawozdania rynku za pewien okres czasu z każdej poszczególnej gałęzi rolniczej Szwajcarji i o położeniu na rynkach mleka i produktów mleczarskich zagranicą, nadto sporządza dla Międzynarodowego Instytutu w Rzymie miesięczne sprawozdania o stanie roślin, obszarze uprawy i t. p.

Urząd szacunkowy przy Związku ma za zadanie oceniać wartość gospodarstw rolnych i ich części składowych dla celów podatkowych, przy kupnie, spadku i dzierżawie. Ten ważny wydział szacujący gospodarstwa według ich rzeczywistej wartości nietylko broni rolnika przed wysokiem opodatkowaniem, lecz i przed wysokiemi cenami kupna, niesłusznem obciążeniem spadkobiercy spłatami spadkowemi i wysokim czynszem dzierżawnym.

Urząd budowlany oddaje niemniejsze usługi jak i wyżej wspomniany wydział. Zorganizowany jest w czterech miejscowościach (Brugg, Lozanna, Winterthur i Bottighofen). Został on utworzony w roku 1917, wywołany potrzebą prowadzenia budowli rolniczych po jak najracjonalniejszej drodze. Wydział ten bada systemy budowli i propaguje najracjonalniejsze. W swych biurach posiada on techników, inżynierów budowlanych i majstrów, którzy na żądanie chłopów prowadzą budowle, wykonywują plany i kosztorysy, udzielają porad ustnych i piśmiennych. Przy urzędzie budowlanym istnieje oddział maszynowy, udzielający porad w sprawach maszyn rolniczych i przemysłu rolnego i zajmujący się badaniem ich wartości użytkowej dla rolnictwa.

Zadaniem oddziału zagadnień kredytu rolniczego jest badanie spraw oszczędności rolniczych i działania kredytu w rolnictwie. Zakłada on kasy oszczędnościowe, których w roku 1926 założył 30, i pośredniczy w zaciąganiu pożyczek przez rolników. Na podstawie doświadczeń udziela porad, jak najlepiej zużytkować w rolnictwie zaciągniętą pożyczkę.

Istnieje jeszcze oddział informacyjny o ubezpieczeniach od chorób i wypadków w rolnictwie. Jak wyżej zaznaczyłem, Związek Chłopski w Szwajcarji zawdzięcza świetny swój rozwój mężom zaufania, którzy idee Związku szerzą we wszystkich zakątkach, a „Szwajcarska Gazeta Chłopska“, organ Związku, redagowana w języku niemieckim, francuskim i włoskim dochodzi do najodleglejszych wsi i poucza chłopa o każdej dziedzinie życia rolniczego. *J. Curzytek.*

Kronika krajowa.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa. W okresie od dn. 21. V. do dn. 7. VI. kursy dolara na giełdzie warszawskiej notowano bez zmiany: banknoty po 8,92, dewiza na New-York po 8,93. Bank Polski do dn. 6. VI. płacił kursy utrzymane: gotówka po 8,89, a przekazy po 8,91. W ostatnim wszakże dniu okresu sprawozdawczego Bank Polski obniżył

o 1 grosz kurs przez się płacony za dolary efektywne, który wynosił w dn. 7. VI. po 8,88 za dolara.

Z pośród innych dewiz w omawianym okresie Włochy wykazały największe wahania. Kurs dewizy włoskiej z 49,00 w dn. 21 ub. m. podniósł się zlekka w dniu następnym do 49,05, poczem uległ zniżce w dn. 25 ub. m. do 48,55. Od tego dnia stopniowo wzrastał i w dn. 3 b. m. doszedł do 50,02. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego, t. j. dn. 7 b. m. dewizę włoską notowała giełda warszawska po kursie 49,60. Pewnej zwyżki doznały w omawianym okresie dewizy na Szwajcarję i na Londyn. Pierwsza z poziomu 172,05 w dn. 21 ub. m. stopniowo doszła do kursu 172,22$^1/_2$—172,10 w dn. 25 ub. m., poczem nastąpiła zniżka. W dn. 3 i 7 b. m. Szwajcarję notowano po kursie 172,05. Londyn z 43,43$^1/_2$ w dn. 21. V. doszedł do 43,46 w dn. 30., poczem obniżył się i ostatnio był notowany po 43,44$^1/_2$.

Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie bez zmiany wynosił 172,30 zł. obiegowych.

Cena złota w okresie sprawozdawczym nie wykazywała zmian i utrzymywała się na poziomie 4,60 przy minimalnych tranzakcjach.

W obrotach prywatnych w Warszawie do dn. 28 ub. m. notowano dolara gotówkowego po 8,92$^1/_2$; a od dn. 30. V. do dn. 1. VI. po 8,91$^1/_2$. W dn. 2 i 3 b. m. kurs wynosił 8,91$^3/_4$, zaś w dn. 7. VI. — 8,92$^1/_2$—8,92$^1/_4$. W innych miastach notowania prywatne niewiele odbiegają od warszawskich: we Lwowie dolary gotówkowe utrzymywały się w granicach od 8,92$^1/_2$—8,91—8,90—8,91$^1/_2$; w Lublinie 8,92$^1/_2$—8,92—8,91$^1/_2$—8,92; w Łodzi 8,92—8,91$^1/_4$—8,91$^1/_2$. Jedynie w Katowicach kurs zarówno gotówki, jak i czeku na New-York utrzymywał się na poziomie nieco wyższym, a mianowicie: dolar gotówkowy 8,93—8,93$^1/_2$, a czeki 8,94—8,94$^1/_2$.

Stan rachunków Banku Polskiego z dn. 31. V. wykazuje dalsze powiększenie obiegu banknotów o 11,6 miljon. zł. w porównaniu ze stanem z dn. 30. IV. W dn. 31 ub. m. obieg biletów bankowych osiągnął sumę 705,2 miljon. zł. Równocześnie nieznacznie wzrosły sumy na rachunkach żyrowych i w dn. 31 ub. m. wynosiły 220,0 miljon. zł.

W ciągu miesiąca maja rezerwa Banku Polskiego uległa zmniejszeniu o 7,2 miljonów i w dn. 31. V. wynosiła 230,2 miljon. zł. parytetowych, a po potrąceniu zobowiązań Banku w walucie zagranicznej — 215,9 miljon. Zapas złota i srebra (według jego wartości w złocie) wzrósł w tym samym okresie zaledwie o 0,8 miljona i w dn. 31. V. wynosił 158,3 miljon. zł. Łącznie rezerwy Banku Polskiego w kruszcu i w walutach zagranicznych, dewizach oraz innych należnościach zagranicznych po potrąceniu zobowiązań Banku w walutach obcych zmniejszyły się w ciągu miesiąca maja o 5,7 milj. złotych parytetowych i w dn. 31. V. wynosiły 374,2 miljon. zł. parytet.

Równocześnie ze zmniejszeniem się rezerw stan portfelu wekslowego Banku w dn. 31. V. w porównaniu ze stanem z dn. 30. IV. wykazał dalsze zwiększenie o 11,2 miljon. i wynosił 375,9 miljon. zł., a suma pożyczek zastawowych wzrosła w miesiącu maju o 1,7 miljon. i wynosiła w dn. 31 ub. m. 15,6 miljon. zł.

Fakt zmniejszenia się rezerwy dewizowej Banku Polskiego o zgórą 7 miljonów zł. w ciągu ub. miesiąca wskazuje, że przynajmniej na razie Bank wyczerpał całkowicie swe możliwości w udzielaniu kredytu i że nie będzie mógł w żadnym razie tak długo, jak długo odpływ dewiz nie zostanie wstrzymany, rozszerzać swej działalności kredytowej. Możliwem jest nawet, że okaże się koniecznem pewne ograniczenie kredytów, by nieco przyśpieszyć zmniejszenie obiegu biletów bankowych, a tem samem i zmniejszenie całego obiegu pieniężnego w kraju i w ten sposób powstrzymać odpływ dewiz zagranicę, gdyby ten stał się zbyt gwałtowny.

Kurs papierów o stałem oprocentowaniu dla listów zastawnych i obligacyj banków państwowych utrzymał się na stałym poziomie przez cały czas omawianego okresu, mianowicie 8% listy zast. Banku Gosp. Kr. i 8% listy zast. P. Banku Rolnego notowano

bez zmian po 92% wartości nominalnej, a 8% obligacje komunalne Banku Gosp. Kraj. po 93%. Natomiast na giełdzie w Poznaniu 8% dolarowe listy zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nieco na kursie straciły, mianowicie: z 93½% w dn. 21. V. na 92% a nawet 91¾% w ostatnich trzech dniach omawianego okresu. Pewnym wahaniom z tendencją raczej zniżkową podlegały 6% zbożowe listy zast. Poznańskiego Ziemstwa, które z 25,50—25,75 zł. za 1 cnt. metr. w dn. 23 ub. m. notowano w dn. 7 b. m. po 24,50—24,75 zł., 8% dolar. listy zast. Tow. Kredyt. Ziemskiego we Lwowie przy nieznacznych obrotach notowano w dn. 1 b. m. po 93,5%—94% wartości nominalnej.

Kredyty dla spółek maszynowych. Celem zapewnienia powstającym przy Kółkach Rolniczych spółkom maszynowym potrzebnych funduszów na nabywanie maszyn i narzędzi rolniczych, Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt, który udzielany będzie na następujących zasadach:

1. Z kredytów w Państwowym Banku Rolnym korzystać będą mogły tylko te spółki maszynowe, które zorganizowane zostały przy kółkach rolniczych i stanowią ich autonomiczną sekcję, pod warunkiem zaakceptowania ich regulaminu przez Bank Rolny.

2. Ubiegające się o kredyt spółki maszynowe składać będą: podanie z wyszczególnieniem jakie maszyny, w jakiej firmie i za jaką cenę pragną nabyć oraz ile posiadają na ten cel własnych pieniędzy. Do podania należy dołączyć opinję miejscowego Kółka Rolniczego zaakceptowaną przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, stwierdzającą zachodzącą potrzebę kupna wymienionych w podaniu maszyn oraz jaką sumę kapitałów własnych spółka na ten cel posiada. Podania należy kierować za pośrednictwem Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R., którego opinja o celowości pożyczki będzie miarodajna dla Państwowego Banku Rolnego.

3. Wysokość kredytu nie może przewyższać 70% istotnej ceny maszyn. Pozostałe 30% spółka powinna zapłacić z własnych funduszów.

4. Pożyczki udzielane będą z terminem zwrotu do 3-ch lat, płatne w ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie jednego roku od daty zaciągnięcia pożyczki. Oprocentowanie wynosić będzie stawkę, stosowaną przez Państwowy Bank Rolny przy pożyczkach dla spółdzielni rolniczo-handlowych (obecnie stawka ta wynosi 10½% od sta w stosunku rocznym).

5. Pożyczki udzielane będą członkom spółek maszynowych na skrypty dłużne z zastosowaniem solidarnej odpowiedzialności.

Odnośne dokumenty:

a) deklaracja stwierdzona własnoręcznemi podpisami członków poświadczonemi przez przez urząd gminny o tem, że ręczyć będą za terminowy zwrot przyszłej pożyczki;
b) stwierdzone przez urząd gminny zaświadczenia o stanie majątkowym każdego z poręczycieli (ilość posiadanej ziemi, posiadanego inwentarza żywego, stan budynków).

6. Państwowemu Bankowi Rolnemu przysługiwać będzie prawo kontroli zużycia udzielonych pożyczek, w razie wykorzystania otrzymanego kredytu na inne cele Bank będzie miał prawo wymagać przedterminowego zwrotu pożyczki.

Bliższych szczegółów udziela Wydział Społeczno-Gospodarczy C. T. R. Warszawa, Kopernika 30, który również, stosownie do życzenia wysłać może pod wskazanym adresem zatwierdzony przez Bank Rolny, ramowy regulamin dla spółek maszynowych oraz dodatkowe instrukcje.

Kredyt na radjoaparaty. Celem zapewnienia społecznym organizacjom rolniczym potrzebnych funduszów na zakup odbiorczych aparatów radjowych, Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt, który udzielany będzie na następujących zasadach:

1. Z kredytu korzystać będą mogły wyłącznie organizacje rolnicze o charakterze społecznym, a więc Kółka Rolnicze, Powiatowe Towarzystwa Rolnicze, domy ludowe, szkoły rolnicze, spółdzielnie i t. p.

2. Organizacje wymienione w punkcie 1-ym będą mogły uzyskać w Banku Rolnym pożyczkę w wysokości 700 złotych na kupno dużego cztero-lampowego aparatu wraz z głośnikiem i całkowitem urządzeniem. Typ aparatu został ustalony przez centralne społeczne organizacje rolnicze.

3. Organizacje ubiegające się o uzyskanie kredytu, składać będą umotywowane podanie, adresowane do Banku Rolniczego, za pośrednictwem miejscowego Tow. Rolniczego w Sekcji Oświaty Pozaszkolnej C. T. R., której opinja o celowości pożyczki będzie miarodajna dla Banku Rolnego.

4. Do podania należy załączyć pisemne zlecenie upoważniające Państwowy Bank Rolny do wypłacenia ewentualnej pożyczki firmie wskazanej przez Centralne T-wo Rolnicze.

5. Pożyczki udzielane będą z terminem zwrotu do 12 miesięcy, oprocentowanie wynosić będzie stawkę, stosowaną przez Bank Rolny przy pożyczkach dla spółdzielni kredytowych (obecnie stawka ta wynosi 10 i pół procent w stosunku rocznym.

6. Pożyczki udzielane będą na skrypty dłużne z zastosowaniem solidarnej odpowiedzialności.

7. Po przychylnem załatwieniu sprawy pożyczki, Państwowy Bank Rolny przekaże przyznaną sumę wytwórni radjowej, wskazanej przez Centralne T-wo Rolnicze, która to wytwórnia prześle komplet radjowy pod wskazanem w podaniu adresem.

Bliższych szczegółów udziela Wydział Społeczno-Gospodarczy C. T. R., Warszawa, Kopernika 30.

B. Podatki:

Podatek majątkowy. Rada Finansowa przy Ministerstwie Skarbu w końcu z. m. po wysłuchaniu sprawozdania komisji, powołanej do rozpatrzenia projektów rządowych, dotyczących podatku majątkowego, poddała dyskusji sprawę likwidacji dotychczasowego jednorazowego podatku majątkowego i wprowadzenia stałego podatku majątkowego. Rada wypowiedziała się za stałym podatkiem majątkowym o zasadniczej stopie 4 pro mille w stosunku rocznym z degresją do 3 pro mille przy majątkach wartości poniżej 15.000 zł.

Ponadto Rada Finansowa wyłoniła komisję do rozpatrzenia projektu Ministerstwa Skarbu w sprawie nowej ustawy o podatku dochodowym, opartym na systemie francuskim t. zw. cedularnym.

Kary przy pobieraniu podatków. Na mocy rozp. Prezydenta z dn. 17. V. r. b. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 401) od zaległości w podatkach gruntowych pobierane być winny od 1 kwietnia r. b. kary za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie, od zaległości zaś we wszystkich innych podatkach — w wysokości 2% miesięcznie, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności.

W sprawie niektórych przepisów ustawy z dn. 15. VII. 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 550). Po zebraniu poruszonych na zjazdach naczelników urzędów skarbowych wątpliwości, powstałych przy stosowaniu w praktyce przepisów ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550), Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 29. III. 1927 r. Nr. 3926/III ustaliło m. innemi następującą interpelację niektórych postanowień ustawy o podatku przemysłowym:

„Do art. 2 punkt 1, 2 i 4. Wymienione w art. 2 p. 1 zwolnienie właścicieli obszarów leśnych (z wyjątkiem spółek o charakterze handlowym oraz osób uznanych

przez kodeks handlowy za handlujące) może mieć miejsce tylko wówczas, gdy eksploatacja ogranicza się wyłącznie do czynności, związanych z wyrąbem lasu i wywozem materjałów drzewnych. Wszelkie zaś inne czynności o charakterze przemysłowym, chociażby wykonywane sposobem ręcznym, jak np. wyrób klepek, gontów, obręczy, beczek, grabi, drabin i t. p. wymagają już nabycia świadectwa przemysłowego według ilości zatrudnionych przy tych czynnościach pracowników i podlegają obowiązkowi uiszczenia podatku od obrotu na zasadach ogólnych.

Właściciel obszarów leśnych, dokonywujący wyrębu na własny rachunek i sprzedający materjał drzewny loco miejsce przeznaczenia, względnie stacja nadawcza, zasadniczo nie podlega podatkowi. Utrzymywanie jednak przez niego stałych składów, chociażby przy kolei, albo na własnych placach, lecz już poza obrębem gospodarstwa leśnego, pociąga za sobą obowiązek nabycia właściwych świadectw przemysłowych na handel towarowy — o ile nie nabyto świadectwa na eksploatację, względnie tartak, gdyż w tym ostatnim wypadku utrzymywane składy winny być zaopatrzone tylko w karty rejestracyjne.

W wypadku, gdy właściciel lasu sprzedaje handlarzowi drzewo na pniu, przyjmując pozatem na siebie obowiązek za pewną umówioną cenę wyrąbania lasu i przygotowania drzewa do transportu, winien on nabyć świadectwo przemysłowe tylko na wykonywanie robót wedle przepisów II lit. A rozdział V zał. do art. 23 ustawy.

Przedsiębiorca, prowadzący eksploatację leśną i tartak, obowiązany jest nabyć dwa świadectwa przemysłowe (jedno dla eksploatacji, a drugie dla tartaku) wedle ilości zatrudnionych w każdem z tych przedsiębiorstw robotników.

Kupiec, sprzedający materjał drzewny przetarty na obcym tartaku, winien nabyć świadectwo dla przedsiębiorstw handlowych na sprzedaż obrobionego drzewa, a o ile posiada porębę leśną, obowiązany jest również nabyć świadectwo na wyrąb lasu wedle ilości zatrudnionych robotników.

Do art. 3 p. 15. Pod pojęciem eksportu należy rozumieć fakt wywozu towaru na granicę, a więc tranzakcję, która zasadniczo podlega podatkowi od obrotu.

Nie mogą być więc zwolnione od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych takie przedsiębiorstwa, które produkują, względnie skupują towary choćby wyłącznie na eksport, albowiem p. 15 art. 3 ustawy zwalnia od podatku przemysłowego nie przedsiębiorstwa eksportujące, lecz wyłącznie tranzakcje eksportowe.

Nadto poza dowodem z ksiąg handlowych każda tranzakcja eksportowa winna być udowodniona deklaracją celną (§ 9 rozp. wyk), której płatnik dla wszystkich w ciągu roku dokonać się mających tranzakcyj nie jest w stanie okazać w dniu 1 stycznia roku podatkowego, to znaczy w dniu, w którym wedle brzmienia art. 30 ustawy zaistniał u niego obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego dla będącej w ruchu jego fabryki, względnie przedsiębiorstwa handlowego.

Ulgi, przewidziane w art. 3 p. 15 ustawy należy stosować do obrotów przy eksporcie półfabrykatów i gotowych wyrobów, dokonywanych tak przez przedsiębiorstwa przemysłowe, jak i handlowe, a to niezależnie od tego, czy są eksportowane towary własnej, czy też cudzej produkcji; co się zaś tyczy surowców, to ze zwolnienia od podatku przy eksporcie mogą wyłącznie korzystać surowce, wymienione w okólniku Nr. 157 L. DPO. 5550/III. W razie wątpliwości, czy dany artykuł jest surowcem, czy też półfabrykatem, względnie gotowym wyrobem, należy pomocniczo posługiwać się określeniem, zawartem w punkcie 5 załącznika do art. 7 ustawy i § 26 rozp. wyk. i artykułów wymienionych tamże, jako surowce, nie zwalniać przy eksporcie od podatku, względnie zwracać się do Ministerstwa o opinję.

Produkty gospodarstwa rolnego i leśnego np. jaja, miód pszczelny, bydło i trzoda, zboże i ziemiopłody w stanie naturalnym, to jest nieprzerobionym, nie korzystają przy eksporcie z uwolnienia od podatku.

Do art. 3 ustęp ostatni. Zwolnienie na zasadzie ustępu ostatniego art. 3 ustawy może przyznać równocześnie z wymiarem tylko Komisja Szacunkowa za zgodą przewodniczącego.

Przeciw odmownej decyzji przewodniczącego Komisji Szacunkowej nie przysługuje żaden środek prawny. Od płatników, zwolnionych przez Komisję Szacunkową w myśl tego przepisu od podatku od obrotu w danym roku podatkowym, nie należy żądać zaliczek na poczet podatku mającego się wymierzyć w roku przyszłym.

Ewentualnie wpłacone zaliczki na rachunek roku podatkowego, w którym płatnik został zwolniony, winny być zarachowane na inne podatki, względnie zwrócone stronie w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów.

Do art. 5, p. 7 i 8. Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe wzamian za oddane mu do przemiału zboże lub do przeróbki inny produkt, wydaje z posiadanych zapasów równowartość gotowej mąki względnie innego produktu, to czynność ta nosi charakter wymiany i podatkowi od obrotu winna podlegać wartość wymienionych towarów. Warunkiem istotnym przerobu jest nadanie wytworowi innej formy aniżeli tej, w której został nabyty.

Do art. 7 lit. b i c. Istota samoistnego handlu polega na tem, że sprzedaje się zawsze towary w tej samej formie, w jakiej one zostały nabyte.

Skoro więc np. ktoś skupuje zboże, oddaje je do własnego, czy też do cudzego młyna do przemiału, a następnie wyprodukowaną w ten sposób mąkę sprzedaje w swym zakładzie handlowym, wówczas sprzedaż ta nie może korzystać z ulgowej stawki i podlega podatkowi w wysokości 2%.

Do części II lit. A rozdział II zał. do art. 23 ustawy. Dla uznania przedsiębiorstwa za skup zawodowy koniecznem jest, aby zakupione artykuły odsprzedawano w stanie nieprzerobionym. Dozwolone jest tylko: przesuszanie, oczyszczanie, sortowanie i brakowanie.

Z powyższego wynika, że przedsiębiorstwo, które prowadzi skup zboża i część tego zboża sprzedaje w stanie nieprzerobionym, a część po przeróbce sprzedaje w postaci mąki, winno posiadać dwa świadectwa: jedno na skup zawodowy zboża, a drugie na handel mąką; przyczem obroty, osiągnięte ze skupu podlegają opodatkowaniu w wysokości $^1/_2$% (art. 7 lit. b), obroty zaś ze sprzedaży mąki, w wysokości 2%, a to w myśl zasad wyżej już omówionych.

Dzierżawa sadów w celach handlowych jest przedsiębiorstwem handlowem o tyle, o ile na miejscu jest zakład sprzedaży (budka, stragan i t. p.). O ile zaś owoce celem odsprzedaży są wywożone z sadów, to w tym wypadku dzierżawę należy traktować jako skup zawodowy i stosownie do tego zaklasowywać przedsiębiorstwo.

Jeżeli zaś dzierżawca częściowo sprzedaje na miejscu z zakładu handlowego, a częściowo wywozi z sadu na sprzedaż, wówczas winien mieć dwa świadectwa (jedno dla skupu, drugie zaś dla zakładu handlowego). Podatek od obrotu dla tego rodzaju przedsiębiorstw należy obliczać stosownie do art. 7 p. b) ustawy (skup), lub stosownie do punktu c) art. 7 ustawy (handel detaliczny lub drobny).

Do zał. do art. 7 ustawy. W końcu zauważa się, że skup zawodowy względnie hurtowa sprzedaż koni nie może korzystać z $^1/_2$%-owej stawki podatkowej na zasadzie postanowień, zawartych w punkcie 1 lit. B. załącznika do art. 7 ustawy oraz § 26 Rozporządzenia wykonawczego, natomiast wymienioną ulgę przyznawać należy dla „paszy wszelkiej" a nie tylko dla siana, słomy, otrąb i makuchów, wymienionych w punkcie 2 lit. B. tegoż załącznika."

W sprawie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego. (Okólnik Min. Spraw Wewn. z dn. 12. IV. 1927 r. Nr. 2367/27). W związku z rozporządzeniem wykonawczem do ustawy z dn. 1. III. 1927 r. P. Minister Spr. Wewn.

udzielił w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu następujących bliższych wskazówek:

1. Z postanowienia ustawy z dn. 1 marca r. b. o podatku wyrównawczym wynika, iż zanim zostanie wprowadzony przez gminę ten podatek, powinna gmina wykorzystać wszystkie swe uprawnienia podatkowe, wypływające z ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a więc powinna również skorzystać z prawa podwyżki podatku gruntowego o 50%, dopuszczalnej na podstawie ust. 2 art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 505), która to ustawa powołana jest w art. 3 wpierw wymienionej ustawy.

2. Oznaczona w art. 1 i 2 omawianej ustawy z dn. 1 marca r. b. najwyższa dopuszczalna norma podatku wyrównawczego odnosi się do każdego poszczególnego okresu budżetowego.

W tem miejscu zwracam uwagę na przepis § 5 rozporządzenia wykonawczego, którego zamieszczenie było konieczne dla usunięcia wątpliwości, mogących powstać wobec spóźnionego wydania ustawy o podatku wyrównawczym.

Wedle wspomnianego wyżej § 5 samoistny podatek wyrównawczy może być pobrany na pokrycie deficytu z r. 1926 włącznie z I kwartałem 1927 r., w wysokości nie przekraczającej maksymalnej normy, określonej ustawą w stosunku rocznym. Przepis ten ma swoje uzasadnienie w tem, iż ustawa z dn. 1 marca r. b. weszła w życie w I kwartale 1927 r., który to kwartał — ze względu na sposób układania w nim budżetu — był dalszym ciągiem roku budżetowego 1926, wobec czego gminom przysługiwało prawo pobrania podatku wyrównawczego w tymże I kwartale 1927 r. na pokrycie deficytu, wykazanego w budżetach tego kwartału, — przy uwzględnieniu deficytu z r. 1926.

Wobec upływu w międzyczasie I kwartału r. 1927 i z uwagi na to, iż preliminarze budżetowe gmin wiejskich na r. 1927/28 zostały już zatwierdzone zastosowanie przepisu § 5 w praktyce przedstawiać się będzie w ten sposób, iż na skutek przeniesienia do budżetu 1927/28 zaległości biernych i czynnych z poprzedniego okresu obrachunkowego (§ 48 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28 czerwca 1926 r. z ust. Nr. 75, poz. 433) gminy mogą w budżecie podatkowym przewidzieć podatek wyrównawczy, względnie zwiększenia podatku wyrównawczego, o ile już podatek ten przewidziano w budżecie na r. 1927/28, z tem jednakże zastrzeżeniem, że ogólna suma podatku wyrównawczego, przeznaczona na pokrycie deficytu r. 1927/28 oraz poprzedniego okresu obrachunkowego, należy dokonać rozkładu całej sumy między płatników (wymiaru podatku), potrącając przytem od sumy pobrać się mającego podatku kwoty pobrane, ewentualnie przez gminy zaliczkowo za r. 1926 i I kwartał 1927 r.

3. Zatwierdzenie przez wydziały powiatowe uchwał gminnych o wprowadzeniu w r. 1927/28 podatku wyrównawczego w takiej wysokości, że ogólna jego suma przekroczyłaby dwukrotną liczbę hektarów, opodatkowanych w danej gminie, wymaga uprzedniego zezwolenia Pana Wojewody, działającego w porozumieniu z Prezesem Izby Skarbowej.

Przy udzielaniu tych zezwoleń, Pan Wojewoda zechce czuwać na tem, aby podatek wyrównawczy nie został wymierzony w roku 1927/28 w takiej wysokości, która przekroczyłaby zdolność płatniczą ludności wzgl. byłaby dla ludności zbyt uciążliwą. Należy zatem dokładnie zapoznać się z budżetami gminnemi, zatwierdzonemi przez wydziały i odmawiać zezwolenia na podwyższanie podatku wyrównawczego, względnie ograniczać projektowaną wysokość tego podatku w tych wypadkach, gdyby można było bez szkody dla interesów gminy zmniejszyć wydatki, preliminowane na r. 1927/28. W takich razach gminy musiałyby oczywiście poddać rewizji uchwalone przez siebie budżety.

Należy również przy sposobności udzielania zezwoleń na podwyższenie podatku wyrównawczego czuwać nad tem, aby podatek, o ile ma być pobrany w stosunkowo wysokiej normie, podlegał płatności w dwu lub nawet więcej terminach, o ile uiszczenie go w jednym terminie byłoby dla płatników zbyt uciążliwe.

C. Ustawodawstwo:

Listy zastawne. Na mocy rozp. Prezydenta z dn. 17. V. r. b. przychody z listów zastawnych, emitowanych przez instytucje kredytowe, zwolnione zostały od podatku od kapitałów i rent.

Przymus ubezpieczenia od ognia wprowadza rozp. Prezydenta z dn. 27. V. r. b. Wobec tego wszystkie budowle położone na terenie Rzplitej, z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego i m. st. Warszawy, winny być ubezpieczone od ognia w całkowitej sumie oszacowania w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Umarzanie pożyczek na odbudowę. Rozp. Ministrów: Robót Publicznych i Skarbu z dn. 20 z. m. zezwala na umarzanie pożyczek udzielonych na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy conajmniej w rozmiarach umożliwionych przyznaniem pożyczki w określonym terminie.

Umorzenie pożyczki zależne jest nadto od: stanu majątkowego poszkodowanego, jego możności zarobkowania, wysokości przypuszczalnych jego dochodów: wpływy, jakie może wywrzeć niszczenie pozostałych rat na egzystencję gospodarczą dłużnika.

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do starosty, jako przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy, w której okręgu dokonał odbudowy budynków.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Prawo prasowe ogłoszono rozp. Prezydenta z dn. 10. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 45, poz. 398).

Do zaciągnięcia pożyczek państwowych upoważnia Rząd rozp. Prezydenta z dn. 17. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 400).

Kary za zwłokę w podatkach bezpośrednich zmienia rozp. Prezydenta z dn. 17. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 401).

Rozp. o bilansowaniu w złotych z dn. 17. V. 1927 r. ogłoszono w D. U. R. P. Nr. 46, poz. 402.

Listy zastawne od podatku od kapitałów i rent zwalnia rozp. Prezydenta z dn. 17. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 403).

Uprawnienia Ministra Pracy z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia rozszerza rozp. Prezydenta z dn. 17. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 404).

Przepisy o udzielaniu poręki państwowej zmieniają rozp. Prezydenta z dn. 17. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 406—7).

Prawo hipoteczne na terenie ziem wschodnich zmienia rozp. Prezydenta z dn. 17. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 408).

Składanie kaucji w związku z umową o pracę normuje rozp. Prezydenta z dn. 18. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 409).

Przymus ubezpieczenia od ognia wprowadza rozp. Prezydenta z dn. 27. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 410).

Wysokość odpędu spirytusu i podział odpędu pomiędzy poszczególne województwa na trzechlecie 1927/28, 1928/29 i 1929/30 ustala rozp. Min. Skarbu z dn. 15. IV. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 411).

Sprawę aparatów kontrolnych w gorzelniach normuje rozp. Min. Sk. z dn. 14. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 413).

Protestowanie weksli przez urzędy i agencje pocztowe reguluje rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 18. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 417).

Towarową taryfę kolejową zmienia rozp. Min. Kom. z dn. 28. IV. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 46, poz. 418).

Cło od żyta i mąki żytniej przedłuża rozp. Min.: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 30. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 47, poz. 425).

Samoistny podatek wyrównawczy dla gmin b. zaboru rosyjskiego wprowadza rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 2. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 47, poz. 429).

Regulamin Głównej i Wojewódzkich Rad naprawy ustroju ro'nego ogłasza rozp. Min. Ref. Roln. z dn. 10. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 47, poz. 430).

Taryfę towarową dla polsko-niemieckiej komunikacji towarowej zmienia i uzupełnia rozp. Min. Kom. z dn. 25. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 47, poz. 432).

Umowa o wzajemnej komunikacji kolejowej ogłoszona jest w D. U. R. P. Nr. 48, poz. 433—4.

Przepisy o państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów zawarte są w rozp. Prezydenta z dn. 17. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 47, poz. 435).

Pożyczki na odbudowę umorza rozp. Min. Rob. Publ. i Sk. z dn. 20. V. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 48, poz. 436).

D. Polityka handlowa:

Cła wywozowe. Ministrowie Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa rozporządzeniem z dn. 30 maja 1927 (Dz. Ust. Nr. 47) przedłużyli termin mocy obowiązującej cła wywozowego od żyta i mąki żytniej do dn. 31 sierpnia b. r.

Wagony-lodownie. Minister Komunikacji rozporządzeniem z dn. 28 kwietnia b. r. (Dz. Ust. Nr. 46) uzupełnił taryfę towarową kolei normalnotorowych szeregiem postanowień, z których jedno wprowadza do niej nowy rozdział XXII A o przewozie w wagonach-lodowniach towarów łatwo ulegających zepsuciu. Wchodzi tu w rachubę mięso, drób, zwierzyna, ryby, jarzyny, owoce, jaja, nabiał, drożdże i t. d. w przesyłkach drobnych, półwagonowych i wagonowych. Dla przesyłek drobnych będą przydzielone wagony-lodownie do niektórych pociągów z podaniem tego do wiadomości publicznej. Przesyłki pół- i całowagonowe kolej przyjmuje na podstawie zamówienia. Żądanie przewozu w wagonach-lodowniach musi być zaznaczone przez nadawcę w liście przewozowym. Załatwia je kolej w miarę możności. Przewoźne za towary, przewożone w wagonach-lodowniach, oblicza się według taryfy dla przesyłki pośpiesznej odnośnego towaru z doliczeniem 20% przy napełnieniu wagonu lodem przez kolej i 10% przy dostarczeniu lodu przez nadawcę.

Taryfy wyjątkowe. To samo rozporządzenie wprowadza nowe taryfy wyjątkowe, w czem taryfa N 35 dotyczy przewozu buraków cukrowych, ustalając dla przesyłek całowagonowych przewoźne za odległość do 200 km. według kl. VIII, powyżej 300 km. według kl. IX, a od 200 do 300 km. po 115 gr. za 100 kg. przy przesyłce nie mniejszej, niż 15 tonn, a po 133 gr. przy przesyłce dziesięciotonnowej. Taryfa N 36 wprowadza dla łubinu za przesyłki całowagonowe, adresowane do łubinowni z wskazaniem w liście przewozowym „dla przerobu" przewoźne według kl. VII.

Rozdział kontyngentów przywozowych. Centralna Komisja Przywozowa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu uwzględniać będzie nadal przy rozdziale kontyngentów przywozowych na twary masowe jedynie podania hurtowników, trudniących się bezpośrednim handlem importowym stale i zawodowo, opierając się na przedłożonych

przez petenta dowodach, stwierdzających, że istotnie importuje on dany towar w transportach hurtowych.

Postanowienie powyższe wywołane jest faktem, że ostatnio zabiegi o pozwolenia przywozu czynią firmy, które importem nigdy się dotąd nie trudniły, obecnie zaś pragną wykorzystać wyjątkową sytuację handlową, czy nawet odsprzedać uzyskane pozwolenie przywozu. Postępowanie takie wywołuje zwyżkę cen, pozatem zaś utrudnia warunki handlu dla właściwych importerów, gdyż uwzględnianie nowych zgłoszeń zmniejsza ich przydziały, powiększając koszty handlowe.

Dostawy produktów rolniczych dla wojska. Nic niema bardziej naturalnego, niż aprowidowanie się tak hurtowego nabywcy, jak wojsko, bezpośrednio u producenta. Jednakże, jak wiadomo, ma to miejsce w stosunku do produktów rolniczych w słabym stopniu. Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski zarządziło ankietę na obszarze swojej działalności pomiędzy towarzystwami okręgowemi i organizacjami handlowo-rolniczemi celem wyjaśnienia tego zjawiska. Główną jego przyczyną, jak z tej ankiety wynika, jest abstynencja kół rolniczych od udziału w dostawach, która spowodowana jest niepomyślnemi ich doświadczeniami dotychczasowemi, połączonemi ze stratami na podejmowanych dostawach. Rolnicy napotykali bowiem przy regulowaniu należytości trudności natury płatniczej, a przy dostawach — rygorystyczną formalistykę organów odbiorczych, która nieobeznanym z jej arkanami rolnikom i organizacjom rolniczym zagradza faktycznie drogę do zbywania bezpośredniego produktów swych armij. Zdarzało się im nadto zaobserwować niekiedy przemożne wpływy pośrednictwa ubocznego na rozdawnictwo dostaw, zainteresowanego w oddaleniu rolników od dostaw i osiągającego swoje cele. Towarzystwo Gospodarskie sądzi, że poprawy stosunków nie należy szukać tyle w rewizji dotychczasowych przepisów o dostawach, ile w zdecydowanym kierunku urzędów aprowizacyjnych zaopatrywania potrzeb wojskowości u producentów i w opartej na nim działalności aparatu odbiorczego armji.

Made in Poland. Państwowy Instytut Eksportowy upomina eksporterów polskich, wywożących towary do Stanów Zjednoczonych, by stosownie do art. 304 Amerykańskiej Taryfy Celnej oznaczali towary uwożone w granice celne St. Zjedn. po angielsku nazwę kraju pochodzenia, gdyż towary nieoznaczone w ten sposób opłacają karę w wysokości 10% ich wartości.

Wywóz nasion buraczanych zagranicę w I kwartale 1927 r. Według „Gazety Cukrowniczej" Nr. 22 wywóz polskich nasion buraka cukrowego w I kwartale r. b. wyniósł ogółem 26.094 q wobec 17.331 q wywiezionych w tymże okresie 1926 r., podniósł się zatem o 8.763 q czyli o 50%. Z tej ilości wyeksportowano do Czechosłowacji 1.058 q, do Francji — 4.269 q, Holandji — 2.692 q, Niemiec — 1.427 q, Rumunji — 4.521 q, Węgier — 3.079 q, Włoch 2.892 q i do różnych krajów — 6.156 q.

Wartość wywozu nasion buraka cukrowego w I kwartale 1927 wyniosła 3.405.000 złotych wobec 2.243.000 zł. wartości wywozu w I kwartale roku ub.

E. Przemysł rolny:

Spożycie spirytusu w I-ym kwartale 1927 r. Według danych, ogłoszonych przez Dyr. Państw. Monopolu Spirytusowego w pierwszym kwartale r. b. sprzedano na potrzeby wewnętrzne ogółem 111.009 hl. spirytusu wobec 120.127 hl. sprzedanych w 1926 r. Na cele spożywcze przypada 87.119 hl. (w r. 1926 — 98.391 hl.), w czem na wyroby monopolu — 55.676 hl. (34.305 hl.), sprzedaż fabrykom prywatnym do wyrobu wódek gatunkowych wyniosła 22.477 hl. (8.518 hl.), a do wyrobu wódek czystych — 8.066 hl. (55.568 hl.). Na cele przemysłowe i lecznicze sprzedano ogółem 9.955 hl. (5.618 hl.), w czem na cele lecznicze — 981 hl. (974 hl.), do wyrobu octu — 2.869 hl. (2.618 hl.),

do wyrobu kosmetyków — 1.581 hl. (853 hl.), wreszcie na „inne cele przemysłowe“ — 4.524 hl. (1.173 hl.). Na spirytus skażony środkiem ogólnym zużyto 13.935 hl. wobec 16.118 hl. w r. 1926.

Jak widać z powyżej przytoczonych danych, ogólna sprzedaż w I kwartale r. b. spadła w stosunku do roku ubiegłego o 7,6%. Kwartalna sprzedaż spirytusu na cele spożywcze obniżyła się o 11,5%, co spowodowało nagromadzenie się zapasów spirytusu w fabrykach prywatnych. Potwierdza to sprzedanie w grudniu 1926 r. 51.402 hl., t. j. o 14.000 hl. więcej od średniego miesięcznego spożycia. Sprzedaż wyrobów monopolowych wykazuje wzrost o 62,3% w związku z wprowadzeniem pełnego monopolu spirytusowego w końcu 1926 r. Z tej również przyczyny spadła sprzedaż spirytusu fabrykom prywatnym na wyrób wódek czystych o 83,9%.

Sprzedaż na cele przemysłowe wzrosła w I kwartale o 77,2%. Sama wytwórnia prochu w Zagożdżonie zakupiła 2.650 hl. Natomiast sprzedaż denaturatu obniżyła się o 13,5%.

Kronika zagraniczna.

Czechosłowacja.

Przewidywany obszar plantacyj buraków cukrowych w r. 1927/28. Na podstawie zebranego drogą ankietową materjału obszar plantacyjny Czechosłowacji na rok 1927/28 będzie o 21.939 ha większy od obszaru plantacyjnego w r. 1926/27. Wzrost plantacyj wyniesie zatem około 8,5%. Również zwiększy się ilość czynnych cukrowni z 152 do 153, gdyż uruchomiona zostanie jeszcze jedna cukrownia na Słowaczyźnie.

(Gaz. Cukr. Nr. 25.)

Litwa Kowieńska.

Uprawa buraków cukrowych na Litwie. Według informacyj „Gazety Cukrowniczej“ rząd litewski czyni już od szeregu lat usilne zabiegi w celu wytworzenia warunków umożliwiających powstanie na Litwie przemysłu cukrowniczego. W Kownie urzęduje specjalny ekspert rządowy, którego zadaniem jest przeprowadzenie badań nad możliwością uprawy buraków cukrowych na glebach litewskich. Podjęte dotychczas próby dały rezultat dodatni. Obszar plantacyjny, który w r. 1923 (rok rozpoczęcia wspomnianych prób) wynosił 49 ha, udało się stopniowo rozszerzyć, osiągając w 1926 r. 192 ha plantacyj buraczanych. Z obszaru tego sprzątnięto w roku ub. 49.343 cent. pojed., przeciętny zatem zbiór z 1 ha wyniósł 128 q. Z ogólnej ilości 49.373 cent. pojedyńczych przerobiono przeważną część (41.208 cent. pojed.) w Prusach Wschodnich w cukrowni Rastembork, pozostałą zaś ilość (8.135 cent. poj.) na Łotwie w cukrowni Jeglawie. Obie cukrownie stwierdziły znaczną zawartość cukru (27.562) w burakach litewskich. Zachęcony temi wynikami rząd litewski dąży do podwojenia w 1927 r. dotychczasowego obszaru plantacyj i doprowadzenia ich do wielkości 400 ha.

Co do budowy projektowanej na Litwie cukrowni, to rząd litewski, nauczony smutnemi doświadczeniami Łotwy z jej pierwszą cukrownią w Jelgawie, będzie w tej sprawie niewątpliwie działał bardzo ostrożnie.

Niemcy.

Zamknięcie wywozu zboża w Niemczech. „Deutsche Marktzeitung“, z 20 maja 1927 r. donosi, że na posiedzeniu z dn. 14 maja b. r. Parlament Rzeszy przyjął wniosek o zawieszeniu wydawania zaświadczeń przywozowych t. zw. Einfuhrscheine wzamian za wywożone zboże. Oznacza to zahamowanie wywozu zbóż do końca bieżącego roku

gospodarczego, t. j. do 31 lipca, nie dotyczy to jednak wywozu mąki, na którą zaświadczenia przywozowe nadal udzielane będą. Podstawą tego zarządzenia jest spowodowany zeszłorocznym nieurodzajem silny wzrost cen zboża, szczególnie pszenicy.

W samych Niemczech niema wprawdzie obawy co do komplikacji o zaopatrzeniu w zboże, chodzi jednak o zapobieżenie ogołaceniu Niemiec ze zboża przez kraje ościenne, w szczególności przez Polskę.

Stany Zjednoczone.

Stan hodowli nierogacizny i przetwórstwa mięsnego w Stanach Zjednoczonych. S. Sorensen w pracy swej p. t. „Nordamerikas Flaeskeindustri" przytacza ciekawe dane, dotyczące hodowli świń i przetwórstwa mięsnego w Stanach Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone nie zajmują tak ważnego miejsca w produkcji bekonów, jak Kanada. Główna część produkcji nierogacizny ulega spożyciu na rynku krajowym. Zaledwie 10 do 20% jej zostaje wywieziona.

Hodowla świń jest w Stanach Zjednoczonych bardzo ważną gałęzią gospodarstwa rolnego. Daje ona przeciętnie rolnikom amerykańskim 1 miljard dolarów rocznego dochodu. Jest to niemal piąta część dochodu całej produkcji zwierzęcej. Jednak hodowla świń w Ameryce nie ma na widoku produkowania sztuk bekonowych. Zarówno sposób karmienia kukurydzą jak i wymagania rynku wewnętrznego prowadzą do tego, że hodowla ras tłustych lepiej się opłaca. Dlatego też amerykańska produkcja bekonów nie przedstawia poważniejszej konkurencji ani dla Danji ani też dla Kanady, jakkolwiek nierównomierny eksport bekonów, szynek i t. p. wpływa deprymująco na ceny światowe.

O ogromie stanu ilościowego świń w Stanach Zjednocz. świadczą poniższe liczby:

1871 — 29,45 milj. sztuk	1919 — 74,58 milj. sztuk
1901 — 56,98 „ „	1926 — 51,22 „ „
1913 — 61,17 „ „	

Mimo tak wielkiej ilości hodowanych świń nie są one równomiernie rozmieszczone po całym kraju. Szczególniej okolice obfitujące w produkcję kukurydzy na południu i zachodzie wykazują duże skupienia nierogacizny. Połowa świń amerykańskich znajduje się w stanach Jowa, Illinois, Indiana, Ohio i Missouri. Stan jakościowy jest nieszczególny: 95% stanowią mieszańce, zaledwie 5% należy do czystych ras.

Ogólny eksport mięsa (bekonów, szynek i t. p.) waha się pomiędzy 146 miljon. kg. w r. 1910 a 245 miljon. w r. 1919. Jak wspomniano, główna część mięsa ulega konsumcji wewnętrznej. Eksport wyniósł w r. 1914 — 6%, w 1919 — 22%, w 1925 — 7% ogólnej produkcji.

Mimo to odgrywa on pierwszorzędną rolę na rynku światowym. W latach 1911—13 stanowił ca 62% eksportu światowego, w r. 1924 — ca. 61% a w r .1925 — ca. 52%.

Wielki eksport w okresie wojny wpłynął z jednej strony na zwiększenie produkcji, z drugiej jednak również i na zmniejszenie spożycia wewnętrznego.

W ostatnich latach, jak wskazują poniższe dane, widzimy szybki upadek eksportu tych artykułów. Wpłynęło to znów przedewszystkiem na znaczne ograniczenie stanu ilościowego nierogacizny i na zwiększenie wewnętrznego spożycia.

Produkcja i eksport mięsa i tłuszczóww milj. kg.

Rok	Mięso		Tłuszcze	
	produkcja	eksport	produkcja	eksport
1907	2980	277	742	267
1913	2980	211	756	261
1919	3524	845	918	355
1925	3715	247	1000	324

Eksport tłuszczów, jak widać z tablicy wynosi 25—45% ogólnej produkcji. Anglja i Niemcy są odbiorcami ²/₃ tego eksportu, jednak i Belgja, Włochy i Holandja są również ważnemi rynkami zbytu.

Co do wywozu bekonów i szynek, to przedstawia on się następująco:

	Bekony	Szynki
1907—1908	— 108,53 mil. kg.	99,79 mil. kg.
1913—1914	— 87,28 „ „	74,64 „ „
1918—1919	— 557,20 „ „	300,25 „ „
1924—1925	— 106.11 „ „	131,49 „ „

Z. S. S. R.

Finansowanie rolnictwa z budżetu państwowego. Budżet na r. 1926/27 przewiduje kredyty na finansowanie rolnictwa w wysokości ogólnej 271 mil. rb., gdy w r. ub. sumy te wynoszą 261 mil. rb.

Repartycja tej ogólnej sumy obejmuje następujące główniejsze pozycje:

na osadnictwo.	31,6 mil. rb.	(w r. ub. 13,2 Hibl. r.
na irrygacje	42,8 „ „	(„ „ „ 31,0 „ „)
na kooperatywy kredyt. rolne	12,5 „ „	(„ „ „ 6,0 „ „)
na walkę z posuchą	22,4 „ „	(„ „ „ 17,0 „ „)

Niezależnie od tych sum rolnictwo uzyska w r. b. z t. zw. budżetu miejscowego (komunalnego) kredyty ogólne w wysokości 72,3 mil. rb. (w r. ub. 54,5 mil. rb.).

Włościańskie kooperatywy hodowli nasion. Powstanie i rozwój włościańskich kooperatyw hodowli nasion datuje się w Z. S. S. R. od r. 1923. W ogólnym systemie państwowej hodowli nasion kooperacja włościańska posiada wyjątkowe znaczenie: jest ona pośrednikiem pomiędzy państwowemi stacjami hodowlano-nasiennemi, a szeroką masą włościaństwa niezorganizowanego.

Jeszcze w r. 1923 kooperatyw tego rodzaju liczono ogółem 65. Obejmowały one 3.124 dziesięciny — a globalny ich zbiór wynosił 18.000 pudów. Obecnie ilość kooperatyw wynosi już 1.565. Obejmują one ogółem obszar do 350 tysięcy dziesięcin, z których globalny zbiór — licząc najskramniej 50 pudów z dziesięciny — powinien wynieść do 16 miljonów pudów.

Rozwój kooperatyw włościańskich hodowl.-nasiennych ilustrują następujące dane

Lata	Ilość kooperacji	Obszar zasiewu w dziesięcinach	Ogólny zbiór w pudach
1923	65	3.124	18.000
1924	150	16.830	384.000
1925	943	56.350	2.000.000
1926	1.565	145 000	8.000.000

Sowiecki eksport mięsny. Przedwojenny rosyjski eksport mięsny obejmował eksport bekonów do Anglji i żywych świń do Niemiec. Eksport bekonów do Anglji rozwinął się właściwie dopiero w 1908 roku (wywieziono wówczas 170.000 pudów na sumę ca. 2.000.000 rb.) a już w r. 1913 wynosił 600.000 pudów wartości ogólnej 6 milj. rb.

Eksport bekonów sowieckich do Anglji prowadzą w ostatnich latach 3 instytucje sowieckie: „Gostorg R. S. F. S. R.", „Gostorg Ubz. S. S. R." i „Sielshosojuz", przyczem ta ostatnia rozpoczęła pracę dopiero w r. 1926/27. Wywóz tego artykułu dosięga już 80% normy przedwojennej.

Plany eksportowe za I-e półrocze 1926/27 zrealizowane zostały prawie w wysokości 95%.

Według wzmianek prasy sowieckiej bekony rosyjskie powinny zająć w ciągu najbliższych 5 lat dominujące stanowisko na angielskim rynku bekonowym, a to dzięki stosunkowo niskim cenom wewnętrznym oraz posiadaniu przez Z. S. S. R. bogatych zasobów paszy.

Ludowe Komisarjaty Rolnictwa poszczególnych republik w okresie najbliższych 5-ciu lat zamierzają doprowadzić stan rasowych świń do 1 miljona sztuk. Wówczas produkcja roczna bekonów — według skromnych obliczeń — dać powinna do 5 miljon. pudów, co stanowić będzie wartość 60—70 miljonów rubli.

Przegląd piśmiennictwa.

A. Piśmiennictwo krajowe.

P. Mieczysław Porowski w art. „Kampanja krochmalnicza 1926/27“ (Przemysł Rolny Nr. 1, 2, 3) stwierdza, że przebieg kampanji roku 1926/27 był bardzo niepomyślny. Powodem tego były złe widoki na eksport oraz duże trudności w zakupnie ziemniaków zarówno w zakresie ceny jak i niedostatecznego zaofiarowania i niewykonywania zawartych kontraktów sprzedażnych.

Złe konjunktury eksportowe powstały na tle przewlekłego strajku węglowego w Anglji, który wywarł wpływ hamujący na bieg całego życia przemysłowego tego kraju, a więc i na przemysł włókienniczy. Stąd znaczne zmniejszenie zapotrzebowania na mączkę, w rezultacie czego krochmalnie holenderskie pozostały z remanentem przeszło 40.000 tonn krochmalu. Tak znaczna ilość remanentów wpłynęło, mimo słabych urodzajów na ziemniaki, deprymująco na poziom cen eksportowych.

Krochmalnictwo polskie rozpczęło kampanję wprawdzie bez remanentów, ale na samym wstępie natknęło się na ogromne trudności przy zakupnie ziemniaków. Autor stwierdza, że te trudności były spowodowane raczej psychicznemi niż istotnemi warunkami. Po niezwykle bowiem urodzajnym na ziemniaki roku 1925 nieco mniejszy, jakkolwiek bynajmniej nie zły, plon w r. 1926 wytworzył błędne przeświadczenie o nieurodzaju, powodując zmniejszoną podaż, zwyżkę oraz duże zróżniczkowanie cen. Twierdzenie to popiera p. Porowski liczbami, dotyczącemi zbiorów ziemniaków w ostatnich trzech latach, według których w r. 1924 zebrano 268.696.000 q, w 1925 — 291.061.000 q, a w 1926 — 248.786.000 q.

W wyniku wspomnianych trudności produkcja w r. 1926/27 znacznie zmalała. Według prowizorycznych obliczeń nie przekroczyła ona 24.500 tonn wobec ca. 37.000 tonn produkcji zeszłorocznej.

Rozpatrując w dalszym ciągu dane naszego eksportu w poszczególnych latach (z wyjątkiem 1926, co do którego brak jeszcze danych) oraz poszczególne rynki zbytu, wśród których dominują Anglja (eksport w 1925/26 — 10.944 tonn), autor zatrzymuje się dłużej nad liczbą, dotyczącą eksportu do Niemiec. Prostuje mianowicie dane, odnoszące się do znacznego eksportu do Niemiec (8.273 tonny), jako niezgodne z rzeczywistością. Niemcy bowiem, prowadząc z Polską wojnę celną, stosują do polskiej mączki ziemniaczanej cło zwiększone. Wykazana więc pozycja nie charakteryzuje nieistniejącego eksportu do Niemiec lecz ilości skierowane z Wielkopolski przeważnie do portu w Szczecinie, przez który transport kalkuluje się taniej.

W dalszym ciągu autor zatrzymuje się dłużej nad sprawą wojny celnej z Niemcami „stwierdzając, że większe szkody przyniosła ona Niemcom, które posiadają na pograniczu Polski szereg wielkich krochmalń pracujących zawsze na ziemniakach polskich. Obecnie wobec cła wwozowego na polskie ziemniaki te ostatnie nie kalkulują się im zupełnie, w rezultacie czego wielkie krochmalnie w Kistrzynie i Głogowie zupełnie nie ruszyły, a trzecia w Pile przerobiła bardzo małą ilość ziemniaków.

Rozpatrując z kolei inne nasze rynki zbytu, autor stwierdza odpadnięcie Austrji, gdzie powstała nowa krochmalnia, wskutek czego wprowadzono cło na mączkę, oraz Finlandji, która zawarła umowę z Estonją, pobierając od tej ostatniej tylko połowę obowiązującego cła.

W dalszym ciągu autor rozważa kształtowanie się cen na mączkę i stwierdza, że decydują o ich poziomie nietylko ceny za ziemniaki lecz przedewszystkiem groźny konkurent, jakim jest krochmal z kukurydzy. Konkurencja ta daje się przedewszystkiem we znaki, gdy w związku z nieurodzajem ziemniaki są drogie. Jako przykład tej konkurencji przytacza autor Niemcy, które używając znaczne ilości kukurydzy na paszę, nie bronią się przed jej przywozem. W rezultacie powstało kilka fabryk krochmalu kukurydzianego, który zaczyna coraz bardziej opanowywać tamtejszy rynek, a bijąc niską ceną (36 marek za 1 q wobec 50 mk.), znajduje coraz większe zastosowanie w przemyśle włókienniczym. Chcąc powstrzymać przenikanie do przemysłu krochmalu z kukurydzy, naczelne organizacje krochmalnictwa niemieckiego wysunęły wniosek o wpuszczenie do Niemiec 15.000 tonn mąki ziemniaczanej z Holandji bez cła. Wniosek ten został zwalczony, tem nie mniej jest bardzo charakterystyczny.

Autor wyjaśnia, że powołał się naprzykład Niemiec, by wykazać, że i w naszych stosunkach może się kukurydza stać równie groźnym konkurentem w razie ponawiającego się nieurodzaju ziemniaków, gdyż dotychczas wwóz jej do Polski nie jest broniony cłem. To też nawołuje czynniki decydujące, by przy opracowywaniu nowej taryfy celnej zwróciły baczną uwagę na grożące ze strony kukurydzy niebezpieczeństwo i zapomocą ceł ochroniły krajową produkcję ziemniaka od konkurencji z obcym surowcem.

Kończąc swój cenny artykuł, p. Porowski zwraca uwagę na jedną jeszcze bolączkę naszego przemysłu krochmalniczego, mianowicie na zbyt luźne związanie interesów producenta ziemniaka i jego przetwórcy — krochmalnictwa. Autor jest zdania, że producent winien traktować przemysł krochmalniczy, jako swego stałego niezawodnego odbiorcę zarówno w chwilach dobrej, jak i złej konjunktury, kiedy to niewiadomo co z ziemniakami robić. Dlatego nie powinien wyśrubowywać cen do maximum, wykorzystując przejściową często pomyślną konjunkturę, lecz opierać się na słusznej podstawie myślowej, że rozwój krochmalnictwa zapewni producentowi stały i pewny zbyt, o który często tak trudno.

W Nr. 22 **„Rolnika“** inż. **S. Łaguna** w art. p. t. **„Stan gospodarstw małych i drogi do podniesienia ich produkcyjności“** stwierdza opłakany stan organizacyjny tych gospodarstw. Jako główną przyczynę wymienia autor szachownicę, która nie pozwala wprowadzić prawidłowego płodozmianu, dostosowanego do potrzeb i kierunku danego gospodarstwa. Drugim brakiem jest wilgotność gleby, która do czasu meljorowania uniemożliwia uprawę niektórych roślin. Obecne prace komasacyjne i meljoracyjne usuną wprawdzie stopniowo te trudności, jednak nie zdecydują o prawidłowem gospodarowaniu, którego pierwszym celem jest wytknięcie właściwego kierunku zabiegów gospodarskich.

Wdzięczne pole działania otwiera się w tej dziedzinie dla szkolnictwa rolniczego, które winno propagować postępy nauki rolniczej.

Obok pracy nad organizacją gospodarstw na już istniejących warsztatach drobnych, pozostaje drugie niezmiernie ważne zadanie — organizowanie gospodarstw powstałych z parcelacji. Roczny kontyngent przeznaczony do parcelacji ma wynosić 200.000 ha. Na rok bieżący przeznaczono do parcelacji 46.000 ha. Powstanie więc ogromna ilość nowych warsztatów rolnych, na których trzeba będzie rozpoczynać pracę od początku.

Warsztaty te wskutek zbyt nikłej pomocy rządu nie rozporządzają dostatecznemi środkami, pozwalającemi na należyte zorganizowanie się i wydanie odpowiednich plonów. Pomoc zatem dla bezrolnych nie powinna kończyć się na wydzieleniu im

ziemi, lecz musi iść dalej w kierunku umożliwienia racjonalnego funkcjonowania gospodarstw. Autor jest zdania, że w razie braku odpowiednich środków na zapewnienie nowym gospodarstwom potrzebnej pomocy, lepiej zaprzestać parcelacji, a zeŚrodkować prace w kierunku upełnorolnienia, niż dopuścić, by w braku koniecznej pomocy materjalnej ziemia rozparcelowana leżała odłogiem lub dawała plon 2—3 q z morga.

Recenzje i sprawozdania.

Edward Szturm de Sztrem: „Kształtowanie się cen na ważniejsze artykuły rolne w Polsce". (Biblj. Puławska. Serja prac społeczno-gospodarczych Nr. 2. Warszawa, 1927. Str. 92 i 6 map).

Wszyscy, których zajmuje zagadnienie kształtowania się cen produktów rolniczych w Polsce, przeczytają z pożytkiem cenną rozprawę p. E. Szturm de Sztrema. Autor przeprowadza swe badania w okresie ustabilizowanej waluty, t. j. w roku gospodarczym 1924/25. Wprawdzie na ceny ówczesne silnie oddziaływa nieurodzaj 1924 r., lecz oddziaływanie to posiada wyraźną tendencję i kierunek, tak że bez trudności może być ustalone.

Po krótkiej ocenie wartości zużytkowanego materjału statystycznego autor uzasadnia wybór najcharakterystyczniejszych w naszych stosunkach produktów rolniczych oraz najodpowiedniejszych dla obranego celu miejscowości. Główna część pracy poświęcona została zbadaniu poziomu cen wytworów roślinnych i zwierzęcych w rozmaitych dzielnicach państwa, rozpięciu między cenami rynków miejscowych a cenami większych ośrodków, oraz ruchowi cen w 1924/25 r. Nie miejsce w krótkiej notatce sprawozdawczej na przytaczanie wszystkich wniosków autora, to też ograniczymy się do przytoczenia tych tylko, które wydają się nam najciekawszemi.

Przy badaniu cen zbóż (żyta i owsa) okazało się, że wysokość tych cen w poszczególnych częściach kraju kształtowała się wybitnie pod wpływem miejscowego nieurodzaju (wysokie ceny w Małopolsce) oraz złych stosunków komunikacyjnych (niskie ceny na północo-wschodzie). Na poziom miejscowych cen ziemniaków wpływały przedewszystkiem: wysokość zbiorów (urodzaj), możliwość zużycia w przemyśle, bliskość granicy zachodniej (eksport). Najdroższemi są okolice, produkujące najmniej w stosunku do potrzeb ludności.

Ceny żywej wagi bydła i trzody najwyższe są na zachodzie i południo-zachodzie (wpływ eksportu), najniższe na północo-wschodzie. Między cenami mięsa a cenami żywej wagi nie widać ściślejszego związku. Na cenę mięsa silny wpływ pośredni wywierają wielkie miasta wskutek wykupywania żywych sztuk z mnejszych ośrodków przez handlarzy.

Na szczególniejszą uwagę zasługują wnioski autora, dotyczące rozpięcia między cenami u producentów a cenami żądanemi w hurcie. Rzuca to ciekawe światło na zarobki pośredników i na względną drożyznę produktów rolniczych w detalu. Naogół rozpięcie cen wzrasta w miarę posuwania się z zachodu ku wschodowi. W stosunku do zbóż, żywej wagi bydła i trzody, mięsa oraz masła najwyższemu rozpięciu odpowiadają najniższe ceny, — i naodwrót. Wyjątek pod tym względem stanowią mleko i jaja. Rozpięcie cen wynosi dla zbóż ok. 15% (na zachodzie i południo-zachodzie 10%, w pasie środkowym 15% i na północo-wschodzie 20%); dla żywej wagi wołów ok. 20—25%, ż. w. wieprza 12—15%; dla mleka ok. 15—25%, masła 20—25%, jaj 10—15%. Dla ziemniaków wahania są bardzo znaczne, ok. 50—200%.

Ważne i pożyteczne uzupełnienie rozprawy stanowi wielka ilość tablic z cenami i wskaźnikami cen produktów rolniczych oraz wykonane w kilku kolorach mapy, ilustrujące poziom cen żyta, owsa i ziemniaków w poszczególnych powiatach Polski.

Udział Polski w produkcji światowej 6-ciu główniejszych ziemiopłodów.

	Powierzchnia zasiana w 1000 ha		Zbiór ogólny w 1000 q		Zbiór poszczególnych krajów w %% ogólnego zbioru	
	1926 i 1926/27	1925 i 1925/26	1926 i 1926/27	1925 i 1925/26	1926 i 1926/27	1925 i 1925/26
Pszenica ogółem [1])	**91.043**	**88.412**	**911.814**	**900.290**	**100,0**	**100,0**
W tem najważniejsze kraje:						
Stany Zjednoczone	22.875	21.147	226.520	184.097	24,8	20,4
Kanada	9.214	8.892	111.534	111.960	12,2	12,4
Indje Brytyjskie	12.331	12.858	88.437	90.083	9,7	10,0
Francja	5.463	5.614	67.660	89.905	7,4	10,0
Argentyna	7.800	7.769	60.100	52.051	6,6	5,8
Włochy	4.915	4.724	60.050	65.548	6,6	7,3
Australja	4.626	4.118	44.816	30.875	4,9	3,4
Hiszpanja	4.361	4.339	39.898	44.251	4,4	4,9
Rumunja	3.328	3.301	30.178	28.506	3,3	3,2
Niemcy	1.601	1.552	25.972	32.173	2,8	3,6
Jugosławja	1.690	1.743	19.439	21.402	2,1	2,4
Węgry	1.483	1.426	18.833	19.507	2,1	2,2
Polska	**1.100**	**1.094**	**12.813**	**15.762**	**1,4**	**1,8**
Żyto ogółem [1])	**17.894**	**18.313**	**201.849**	**253.345**	**100,0**	**100,0**
W tem najważniesze kraje:						
Niemcy	4.732	4.709	64.059	80.629	31,7	31,8
Polska	**4.831**	**4 904**	**50.114**	**65.385**	**24,8**	**25,8**
Czechosłowacja	831	846	11.661	14.758	5,8	5,8
Stany Zjednoczone	1.422	1.608	10.166	11.800	5,0	4,7
Francja	859	869	8.461	11.091	4,2	4,4
Węgry	693	688	7.624	8.262	3,8	3,1
Jęczmień ogółem [1])	**21.766**	**21.784**	**260.726**	**278.925**	**100,0**	**100,0**
W tem najważniejsze kraje:						
Stany Zjednoczone	3.318	3.273	41.624	47.148	16,0	16,9
Niemcy	1.486	1.435	24.625	25.991	9,4	9,3
Kanada	3.536	1.649	21.703	24.530	8,3	8,8
Hiszpanja	1.810	1.786	20.964	21.539	8,0	7,7
Japonja	984	998	16.804	19.915	6,4	7,1
Rumunja	1.552	1.704	16.850	10.193	6,5	3,7
Polska	**1.234**	**1.224**	**15 546**	**16.773**	**6,0**	**6,0**
Francja	736	699	11.760	10.268	4,5	3,7
Czechosłowacja	706	694	11.177	12.455	4,3	4,5

[1]) Bez Rosji Sowieckiej.

dział Polski w produkcji światowej 6-ciu główniejszych ziemiopłodów.

	Powierzchnia zasiana w 1000 ha		Zbiór ogólny w 1000 q		Zbiór poszczególnych krajów w %% ogólnego zbioru	
	1926 i 1926/27	1925 i 1925/26	1926 i 1926/27	1925 i 1925/26	1926 i 1926/27	1925 i 1925/26
Owies ogółem [1]	**43,827**	**44.447**	**537.448**	**572.265**	**100.0**	**100,0**
W tem najważniejsze kraje:						
Stany Zjedn.	17.966	18.159	181.980	215.918	33,9	37,7
Niemcy	3.476	3,452	63.246	55.845	11,8	0,8
Kanada	5.461	5.938	59.061	79.174	11,0	13,8
Francja	3.529	3.480	57.755	47.558	10,7	8,3
Polska.	**2.605**	**2.577**	**30.498**	**33.115**	**5,7**	**5,3**
Czechosłowacja	843	837	13.799	13.044	2,6	2,3
Szwecja	738	730	12.491	11.759	2.3	2,1
Rumunja	1.078	1.185	11.590	7.401	2,2	1,3
Argentyna	1.283	1.293	9.620	11.675	1,8	2,1
Buraki cukrowe ogółem . .	**2.422**	**2 342**	**507.155**	**550.543**	**100,0**	**100,0**
W tem najważniejsze kraje:						
Niemcy	403	403	104.953	103.259	20,7	18,8
Stany Zjedn.	271	262	68.375	66.823	13,5	12,1
Czechosłowacja	271	307	65.991	90.748	13,0	16,5
Rosja	546	482	59 000	69.109	11,6	12,6
Francja	207	217	44.357	53.713	8,7	9,8
Polska	**185**	**172**	**37.249**	**36.872**	**7,3**	**6,7**
Holandja	61	66	19,500	22.238	3,8	4,0
Belgja	64	72	16.828	21.676	3.3	3.9
Węgry	63	66	13.671	15.274	2,7	2,8
Ziemniaki ogółem [1]	**11.667**	**11.709**	**1.135.066**	**1.379.738**	**100,0**	**100,0**
W tem najważniejsze kraje:						
Niemcy	2.760	2.809	300.307	417.184	26,5	30,2
Polska.	**2.361**	**2.359**	**248.786**	**291.061**	**21,9**	**21,1**
Francja	1.444	1.465	104.591	151.950	9,2	11,0
Stany Zjednoczone . . .	1.280	1.251	97.379	88.034	8,6	6,4
Czechosłowacja	628	639	50.567	74.986	4.5	5,4

[1]) Bez Rosji Sowieckiej.

PIASEK MOŻE DAWAĆ ZNACZNE ZYSKI

Najtańsze ogniotrwałe

BUDYNKI I DACHY

są z piasku i cementu: ciepłe, suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie lub dla drugich, (z dużym zyskiem) wyrabiać materjał (pustaki i dachówkę) na naszych tanich formach i maszynach, 13 medali, setki świadectw i podziękowań. Takież formy do wyrobu: cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt i t. p.

J. Zabokrzecki i S-ka

Warszawa, ulica Czackiego 9 (dawniej Włodzimierska)

WYSZŁA Z DRUKU
NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
PRACA
D-ra FELICJANA DEMBIŃSKIEGO
P. T.

POLSKA A MIĘDZYNARODOWY RYNEK ZBOŻOWY

Z PRZEDMOWĄ
JERZEGO GOŚCICKIEGO

SKŁAD GŁÓWNY:
W „DOMU KSIĄŻKI POLSKIEJ" (PLAC TRZECH KRZYŻY 8).

DO NABYCIA:
W ADMINISTRACJI „ROLNIKA EKONOMISTY"
I WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

CENA ZŁ 5,00
DLA PRENUMERATORÓW „ROLNIKAEKONOMISTY" I DLA STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI ROLNICZYCH **Zł. 4,00.**

BIBLIOTECA JAGELLONICA